

Sygn. akt V K 22/14

I. W Y R O K

II. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Anna Górny

Protokolant: Edyta Ferencz-Trzópek

w obecności Prokuratora **Ryszarda Chyrka**

po rozpoznaniu w dniach 16 maja 2014r., 23 czerwca 2014r., 04 lipca 2014r., 14 lipca 2014r., 06 sierpnia 2014r., 27 sierpnia 2014r., 17 września 2014r., 14 października 2014r., 16 lutego 2015r., 23 marca 2015r., 27 kwietnia 2015r., 02 listopada 2015r., 11 grudnia 2015r. sprawy przeciwko

K. J. (J.)

ur. (...) w Z.

synowi P. i H. z domu P.

oskarżonemu o to, że:

I. w dniu 31 października 2003 r. w Ż. poprzez polecenie W. Z. założenia rachunku bankowego firmy „(...)” z/s w P. w Banku (...) S.A. Oddział w Ż. o numerze (...), a następnie dokonaniu przelewem na podstawie poświadczających nieprawdę w zakresie sprzedaży paliw ciekłych faktur VAT o nr (...) z rachunku Przedsiębiorstwa (...)z/s w Ż. na rachunek firmy (...) wpłaty pieniędzy w łącznej kwocie 758.937,60 złotych podejmował czynności zmierzające do udaremnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia oraz miejsca przechowywania środków pieniężnych w w/w kwocie polecając W. Z. dokonanie w tym samym dniu wypłaty gotówką w/w kwoty i przejmując te pieniądze od niego,

tj. o przestępstwo z art. 299 § 1 i 6 kk

II. w dniu 31 października 2003 r. w Ż., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polecił W. Z. jako osobie uprawnionej do wystawiania dokumentów, poświadczanie nieprawdy w fakturach VAT wystawionych przez firmę „(...)” z/s w P. dla Przedsiębiorstwa (...) z/s w Ż. w ten sposób, że wskazał mu daty transakcji, rodzaj paliwa oraz kwotę należności, na podstawie których W. Z. wystawił następujące faktury VAT:

- Nr (...) z dnia 2003-10-27 na sprzedaż ON w ilości 96 000,00 l. wartości 252 979,20 zł.
- Nr (...) z dnia 2003-10-29 na sprzedaż ON w ilości 96 060,00 l. wartości 252 979,20 zł.
- Nr (...) z dnia 2003-10-30 na sprzedaż ON w ilości 96 000,00 l. wartości 252 979,20 zł.

które K. J. opieczętował imienną pieczęcią i podpisał w miejscu podpisu osoby uprawnionej do odbioru dokumentu, podczas gdy transakcje takie w rzeczywistości nie zaistniały,

tj. o przestępstwo z art. 18§1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk

III. w okresie od października do listopada 2003 r. w Ż. działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w wyłudzeniu podatku VAT w związku z obrotem paliwami ciekłymi, w ten sposób, iż polecił W. Z. wystawienie wskazanych zarzucie z pkt. II niniejszego aktu oskarżenia poświadczających nieprawdę faktur VAT, mając świadomość, iż transakcje opisane w tych fakturach w rzeczywistości nigdy nie zaistniały, a następnie wprowadził te dokumenty do ewidencji podatkowej, w wyniku czego wprowadził w błąd pracowników Urzędu Skarbowego w Ż., co do faktu zaistnienia transakcji gospodarczych opisanych w tych fakturach VAT doprowadzając w ten sposób Urząd Skarbowy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem polegającym na zaniechaniu pobrania wskazanego w tych fakturach naliczonego podatku VAT w łącznej kwocie 136.857,60 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 273 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

1. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniu 31 października 2003 r. w Ż. dokonał przelewu na rachunek bankowy założony w tym dniu przez W. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) prowadzony w Banku (...) S.A. Oddział w Ż. o numerze (...) kwoty w wysokości 758.937,60 złotych tytułem zapłaty za sprzedaż paliw ciekłych wynikającej z faktur VAT o nr (...), celem uwiarygodnienia zaistnienia transakcji nabycia towarów od W. Z., wiedząc, iż żadna z opisanych transakcji nie miała miejsca w rzeczywistym obrocie gospodarczym, a realizowane rozliczenia mają charakter pozorny, które to środki W. Z. wypłacił w tym samym dniu i w gotówce przekazał oskarżonemu, który przyjął w/w kwotę osiągając znaczną korzyść majątkową, czym podejmował czynności, które mogły udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków pieniężnych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 i § 6 kk i za to, na mocy art. 299 § 5 kk w zw. z art. 299 § 6 kk skazuje go na karę 1 (jeden) roku i 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 299 § 7 kk orzeka wobec oskarżonego, w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt 1 wyroku, przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartość korzyści pochodzących bezpośrednio z przestępstwa w kwocie 758.937,60 zł. (siedemset pięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset trzydzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy);

3. uznaje oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniu 31 października 2003 r. w Ż., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wystawił w celu użycia za autentyczne dokumenty w postaci faktur VAT o numerach: (...) z datą 27 października 2003 roku, (...) z datą 29 października 2003 roku oraz (...) z datą 30 października 2003 roku, z których każda dotyczyła sprzedaży przez Firmę (...)Przedsiębiorstwu (...) oleju napędowego w ilości 96.000 litrów za kwotę 252 979,20 złotych, które to dokumenty poświadczały nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. faktu zaistnienia transakcji w nich opisanych, gdyż w rzeczywistości transakcje pomiędzy w/w firmami nie miały miejsca, tj. popełnienia przestępstwa z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 271 § 1 kk przy zast. art. 21 § 2 kk i za to, na mocy art. 271 § 3 kk i art. 33 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk, skazuje go na karę 1 (jeden) roku i 2 (dwa) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 200 (dwieście) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki równoważna jest kwocie 200 (dwieście) złotych;

4. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt 1 i 3 kary i wymierza mu karę łączną 2 (dwa) lat pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby w wymiarze 5 (pięć) lat;

6. na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks przy zast. art. 44 § 1 pkt 1 kks umarza wobec oskarżonego K. J. postępowanie o czyn opisany w pkt 3 wyroku przyjmując, że stanowi on przestępstwo skarbowe z art. 76 § 1 kks i art.

62 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i art. 6 § 2 kks w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 r. przy zast. art. 2 § 2 kks polegające na tym, że w okresie od października do listopada 2003 r. w Ż., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru, poprzez podanie danych niezgodnych ze stanem rzeczywistym wprowadził do ewidencji podatkowej trzy poświadczające nieprawdę faktury VAT o numerach: (...) z datą 27 października 2003 roku, (...) z datą 29 października 2003 roku oraz (...) z datą 30 października 2003 roku potwierdzające zakup oleju napędowego w ilości po 96.000 litrów za kwotę po 252.979,20 złotych od W. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...)”, czym wprowadził w błąd właściwy organ- Urząd Skarbowy w Ż. co do faktu zaistnienia transakcji opisanych w wyżej wymienionych fakturach VAT, narażając ten organ na nienależny zwrot podatkowej należności publicznoprawnej - podatku VAT wynikającego z w/w faktur w łącznej kwocie 136.857,60 złotych;

7. na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 10.662 zł. (dziesięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa złote), w tym opłatę w kwocie 8.300 zł. (osiem tysięcy trzysta złotych) i wydatki postępowania w kwocie w kwocie 2.362 zł. (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dwa złote).

Sędzia:

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. J. prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem było: prowadzenie sieci aptek oraz handel paliwami. Początkowo oskarżony prowadził działalność gospodarczą pod nazwą P.W. (...) z siedzibą w Ż., przy ul. (...) wraz z żoną, następnie zaś podjął jej prowadzenie jednoosobowo. Oskarżony był również właścicielem nieruchomości, których część przeznaczył na stacje benzynowe oraz sieć aptek, a część z nich wydzierżawiał. Zgodnie z zeznaniem podatkowym podatku dochodowego od osób fizycznych w 2003 roku przychody Z. i K. J. wynosiły 28.651.857,75 złotych, zaś w roku 2004 - 45.078.983,90 złotych (dowód: odpisy ksiąg wieczystych – k. 164- 173, wyjaśnienia oskarżonego – k. 924, 1108 -1113, 1169, 1187, 1190, 1200, 1204, 1330, 1399 – 1400, 1838, informacja Urzędu Skarbowego w Ż. k. 116-162, zeznania podatkowe podatku dochodowego od osób fizycznych – k. 124 – 131, informacja Urzędu Miasta Ż. z załącznikami - k. 2082, 2083-2092).

J. N. i Z. Ś. brali udział w procederze obrotu na dużą skalę paliwem pochodzącym z nielegalnego źródła, w tym paliwem pozyskanym z odbarwiania oleju opałowego, a także paliwem powstałym z mieszania komponentów ropopochodnych oraz działalności polegającej na praniu tzw. brudnych pieniędzy pochodzących z tej działalności. Wyżej wymienieni nie prowadzili własnej działalności gospodarczej, lecz zainicjowali nielegalny proceder, koordynowali działania podmiotów, które się nim zajmowały, wydawali polecenia i egzekwowali ich realizację od uczestników procederu w zakresie tworzenia dokumentacji, księgowości, opłacaniu kosztów działalności gospodarczej podmiotów (tzw. słupów), znajdowaniu nabywców i zbywców paliwa pochodzącego z nielegalnego źródła. W przestępczym procederze brali ponadto udział S. K., T. S. oraz W. Z.. Na ich nazwiska były rejestrowane odpowiednio firmy: (...) z siedzibą w Ż., (...) z siedzibą w J. oraz FH (...) z siedzibą w P.. Utworzenie firm na nazwiska wyżej wymienionych osób miało na celu wprowadzenie nielegalnego paliwa do obrotu. Transakcje tym paliwem nie były w żaden sposób dokumentowane. W. Z., T. S. i S. K. nie posiadali taboru samochodowego, baz ze zbiornikami ani żadnego zaplecza do przyjmowania, magazynowania i transportowania paliw ciekłych. Działalność W. Z. polegała na wystawianiu faktur VAT dokumentujących rzekomy obrót paliwami ciekłymi. W. Z. wypisywał faktury na podstawie danych przekazywanych mu przez Z. Ś. lub J. N., podpisywał także faktury przysyłane przez kontrahentów firmy (...). Wykonywał polecenia w zakresie operacji finansowych na rachunkach bankowych firmy. Nie interesował się tym, jakiej jakości i pochodzenia był towar stanowiący przedmiot faktur. S. K. prowadzący firmę (...) nawiązał kontakt z K. S. oraz Z. S. (1), którzy prowadzili działalność w zakresie usług (...) wykonał dla firmy (...) kursów w zakresie przewozu paliw z baz w M., część pobranego przez niego towaru trafiała do miejscowości B., a część do miejscowości w okolicach Ż. lub Z.. Pracownicy K. S. dostarczali do w/w miejscowości towar, spuszczaali paliwo i podpisywali odbiór na liście przewozowym, nikt od nich nie żądał dostarczenia listu przewozowego. Z. S. (2) wykonał dla firmy (...) transporty

oleju opałowego do Ż.. (dowód: zeznania świadków: T. S. k. 8-10, 89, 449-450, 1137-1139, 1358-1362, 1877-1879, J. N. k. 93-95, 108-109, 112-113, 113-114, 446-447, 1140-11473, 1705-1707, 1697-1699, 1871-1873, 1875-1877, S. K. k. 462, 493-497, 1184-1186, 1712-1713, 1703, 1945-1948, W. Z. k. 176-18, 862-864, 1165-1168, 1168-1169, 1340-1346, 1470-1473, 1703-1705, 1866-1869, K. S. -k. 98-99, Z. S. (1) -k. 101, częściowo zeznania świadka Z. Ś.- k. 1149-1170, 1357-1358, 1708, 1883-1885, zaświadczenie Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. dot. PHU (...) -k. 53, dokument przewozowy i faktury VAT wystawione przez Z. S. (1) -k. 103-105).

S. K. posiadał rachunek bankowy założony dla swojej firmy w Banku (...) S.A. w Ż.. Wykonując polecenia Z. Ś. i J. N. dokonywał wpłat dużych sum pieniężnych kilka razy dziennie, a następnie przelewał te środki na konta innych firm. Na konto firmowe S. K. wpływały także duże sumy z innych firm, np. (...) w Ż., które to środki również były przelewane na rachunki innych firm. S. K. pojawiał się w banku w towarzystwie T. S., a następnie T. M.. Mężczyźni co zawsze razem przychodzili do banku. S. K. przynosił do banku pieniądze w reklamówkach. W związku z tym, iż działanie S. K. wzbudziło zaniepokojenie pracowników banku (...) S.A. złożył zawiadomienie do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (dowód: zeznania świadka D. Z. -k. 1993-1994, zawiadomienie do GIIF -k. 2111-2114, 2123-2127).

W dniu 14 stycznia 2010r. Prokuratura Okręgowa w Częstochowie skierowała do Sądu Okręgowego w Częstochowie akt oskarżenia w sprawie o sygn. V Ds. 11/04 wobec wymienionych powyżej osób o czyny z art. 258 § 3 kk i art. 299 § 1, 5 i 6 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i inne, obejmujący także transakcje dokonywane z PW (...) (dowód: odpis aktu oskarżenia -k. 268-381).

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013r. Z. Ś., J. N., T. S., W. Z. i S. K. zostali uznani przez Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie o sygn. V K 260/08 za winnych popełnienia zarzucanych im, przez Prokuraturę Okręgową w Częstochowie w sprawie o sygn. V Ds. 11/04, czynów. W wyniku wniesienia środka odwoławczego wyrok ten został częściowo uchylony do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015r. w sprawie o sygn. II AKa 506/14, w części zaś wyrok uchylono i umorzono postępowanie (dowód: odpisy wyroków - 1719-1836, 2002-2078, 2188-2195).

W okresie od dnia 5 stycznia 2003r. do dnia 30 września 2004 r. w stosunku do W. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą FH (...) prowadzone było, przez Urząd Celný w B., postępowanie kontrolne w zakresie prawidłowego rozliczania przez ten podmiot podatku akcyzowego za 2002 i 2003r. W wyniku kontroli ustalono, że W. Z. prowadził obrót paliwami ciekłymi, natomiast nie składał zgłoszenia rejestracyjnego ani też deklaracji podatkowych w zakresie podatku akcyzowego. Naczelnik Urzędu Celnego w B. wydał wobec FH (...) W. Z. decyzje podatkowe ustalające wartość zobowiązania podatkowego, wskazując, że W. Z. dokonywał nielegalnego przeklasyfikowania zakupionych komponentów paliw i oleju opałowego sprzedając te produkty jako pełnowartościowe paliwo silnikowe bez wymaganego zezwolenia, nie odprowadzał należnego podatku akcyzowego. W decyzji ustalającej wartość podatku za miesiąc październik 2003 r. ustalono, że W. Z. dostarczył również paliwo do PW (...), w uzasadnieniu decyzji podatkowej za ten miesiąc wskazano, iż pomiędzy podmiotami (...) a PW (...) doszło do trzech transakcji kupna-sprzedaży paliwa. W decyzji ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego za miesiąc październik 2003 roku Naczelnik Urzędu Celnego w B. wysokość tego zobowiązania za ten miesiąc ustalił na kwotę 1.181.673 zł.

W dniach 3 i 4 czerwca 2004r. Urząd Celný w Z. przeprowadził wobec PW (...) kontrolę podatkową celem sprawdzenia prawidłowości i rzetelności dokumentów dotyczących transakcji z firmą (...) i w jej toku ustalono, że w okresie od 1 stycznia 2002r. do 31 grudnia 2003r. pomiędzy w/w firmami doszło do 4 transakcji, na podstawie których PW (...) zakupiło olej napędowy od FH (...). W toku kontroli kontrolowany przedstawił dokumenty, sporządził wydruk komputerowy obejmujący wszystkie transakcje, a kontrolujący ustalił, że w siedzibie PW (...) znajdują się faktury, które poddano kontroli oraz dokumenty PZ. (dowód: protokół kontroli podatkowej wraz z załącznikami -k. 55-66, 562-588, odpisy decyzji podatkowych k. 589 - 823, zeznania świadków: T. S. - k. 8-10, 89, 449-450, 1137-1139, 1358-1362, 1877-1879, J. N. - k. 93-95, 108-109, 112-113, 113-114, 446-447, 1140-11473, 1705-1707, 1697-1699, 1871-1873, 1875-1877, W. Z. - k. 176-18, 862-864, 1165-1168, 1168-1169, 1340-1346, 1470-1473, 1703-1705, 1866-1869)

Wyrokiem z dnia 9 września 2008 r. Sąd Rejonowy w Pszczynie w sprawie o sygn. akt II K 444/07 uznał W. Z. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 54 § 1 kks polegającego na tym, że w okresie od maja 2002 r. do listopada 2003 r. działając w P. nie ujawnił Naczelnikowi Urzędu Celnego w B. przedmiotu opodatkowania w postaci 9.411.842 litrów oleju napędowego o wartości 18.004.522,90 zł, 325.327 litrów benzyny Pb95 o wartości 722.169,62 zł, 70.486 litrów benzyny uniwersalnej o wartości 143.680,68 zł oraz 1.190 litrów oleju opałowego o wartości 32.915,80 zł w wyniku czego naraził Budżet Państwa na uszczuplenie należnego podatku akcyzowego w kwocie 11.139.6598 zł. (dowód: pismo Prokuratury Rejonowej w Bielsku- Białej –k.943-944, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Pszczynie z dnia 9 września 2008 r. sygn. akt II K 444/07-k. 1913)

W okresie od 29 października 2003r. do 24 kwietnia 2004r. S. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) wystawił szereg faktur potwierdzających sprzedaż przez tę firmę do PW (...) oleju napędowego o wartości przekraczającej kwotę 2.400.000 złotych. Należności wynikające z faktur były regulowane na rachunek bankowy firmy PHU (...) prowadzony w (...) Banku (...) S.A., a także S. K. wystawił 3 dowody wpłaty potwierdzający przyjęcie częściowej zapłaty za faktury VAT nr (...) (dowód: zestawienie operacji na rachunku bankowym w (...) S.A. O/ Z. należącym do PW (...) k. 24,27, 29,31,34,35,36-37,39,41-46 oraz w Banku (...) S.A. - k. 22-23, 25-26, 28,30, 32-33,38,40,47, wydruk z kartoteki księgowania PW (...) dot. transakcji z PHU (...) - k. 49-50, dowody wpłat gotówkowych dokonanych przez PW (...) na rzecz PHU (...) - k. 51, 52, faktury wraz z dokumentami PZ k. 204-245, dokumentacja PHU (...) – k. 246-249, oświadczenie S. K. –k. 54, 250, wykaz transakcji handlowych –k. 251-252, umowa rachunku bankowego –k. 861, wyciąg z rachunku bankowego –k. 826-860, protokół oględzin dokumentów księgowych, zestawienia faktur, rozliczeń i decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w B. - k. 464-465, 466-467, 468, 469-471, 472-491 , zeznania świadka S. K. k. 462, 493-497, 1184-1186, 1712-1713, 1703, 1945-1948, wyciąg z rachunków bankowych PW (...) k. 24-47).

Urząd Kontroli Skarbowej w Z. prowadził wobec PW(...) kontrolę podatkową dotyczącą transakcji z PHU (...) w zakresie prawidłowości rozliczenia przez podatnika należności w zakresie podatku VAT. Kontrolą tą objęto okres od grudnia 2003r. do grudnia 2004r. W trakcie kontroli zakwestionowano rzetelność faktur sprzedaży oleju napędowego. Wobec PW (...) wszczęte zostało więc postępowanie podatkowe w zakresie podatku VAT. Dyrektor organu kontroli podatkowej wydał decyzje określające wysokość zobowiązania w podatku VAT do zapłaty przez podatnika, wyłączając z tych wyliczeń faktury wystawione przez PHU (...), wskazując, że nie stanowią one podstaw do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony wykazany w tych fakturach. W uzasadnieniu decyzji na miesiące marzec, kwiecień i grudzień 2004 roku podano, iż w tych miesiącach PW (...) wprowadziło do obrotu paliwo z nieujawnionego źródła, a S. K. nie mógł być dostawcą oleju napędowego do PW (...), zaś zakwestionowane faktury zakupu tego paliwa posłużyły jedynie do zalegalizowania tego obrotu, jak również i to, że fakt, iż podatnik nie nabył prawa do obniżenia kwoty podatku należnego o kwoty podatku naliczonego z faktur wystawionych m.in. przez (...) nie oznacza, że podatnik nie sprzedawał paliw i z tego powodu przysługuje mu prawo do korekty podatku należnego (dowód: protokół kontroli – k. 386-404, decyzje podatkowe wydane wobec PW (...))k. 405-431, wynik kontroli –k. 432-444)

Wobec PHU (...) prowadzone było nadto postępowanie kontrolne, a następnie podatkowe przez Urząd Celny w R.. Zakresem kontroli objęto okres od 1 lipca 2003r. do 30 czerwca 2004r. Kontrola dotyczyła wywiązywania się podatnika z obowiązków wynikających z przepisów o podatku akcyzowym. W toku postępowania podatkowego Naczelnik Urzędu Celnego w R. wydał decyzje podatkowe określające wysokość zobowiązania z tytułu należnego podatku akcyzowego wobec podatnika za miesiące od września do grudnia 2003r. Organ podatkowy ustalił, iż zarejestrowana na nazwisko S. K. firma była wykorzystywana do wprowadzania na rynek paliw silnikowych bez zapłaconego podatku akcyzowego, olej opałowy bądź komponenty paliwowe były sprzedawane różnym podmiotom jako oleje silnikowe, a w celu ukrycia praktyk i dokonania bilansu przepływu towarów wykorzystywano tzw. firmy słupy, które wystawiały puste faktury na sprzedaż do (...) oleju napędowego i które przyjmowały od tej firmy puste faktury przez nią wystawione potwierdzające rozchód olejów opałowych, czy też komponentów paliwowych. W trakcie postępowania ujawniono transakcje związane ze sprzedażą w kontrolowanym okresie czasu paliwa ciekłego przez PHU (...) do PW (...), co zostało uwzględnione w wydanej decyzji podatkowej w zakresie podatku akcyzowego (dowód: kopia decyzji podatkowej k. 945-976).

Postanowieniem z dnia 10 marca 2010 roku prokurator Prokuratury Okręgowej w Częstochowie umorzył śledztwo w sprawie działania, w okresie od października 2003 roku do kwietnia 2004 roku, właścicieli PW(...) z siedzibą w Ż. mającego na celu popełnianie przestępstw polegających na poświadczaniu nieprawdy w fakturach VAT dokumentujących zakup paliw od firmy PHU (...) z siedzibą w Ż. a następnie wprowadzanie do obrotu paliw silnikowych pochodzących z nielegalnych źródeł i w związku z tym narażenie na uszczuplenie podatku akcyzowego z tytułu produkcji paliw oraz legalizowaniu środków finansowych pochodzących z tych przestępstw, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. przestępstwa z art. 299 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 punkt 1, 2 i 3 k.k.s., art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (dowód: postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie w sprawie V Ds. 5/10, akta Prokuratury Okręgowej w Częstochowie o sygn. V Ds. 5/10)

W 2003r. K. J. posiadał kilka własnych stacji paliw zlokalizowanych m. in. w O., T., Ż., Ż., B., L., N. czy G.. Zamówieniami paliwa nie zajmowały się poszczególne stacje, lecz dokonywano ich centralnie. Oskarżony posiadał bazę paliwową w T. koło Ż., na której znajdowało się kilkadziesiąt zbiorników podziemnych i naziemnych, w których przechowane było paliwo ciekłe dostarczane przez różnych odbiorców. Do bazy doprowadzona była linia kolejowa, ponieważ część dostaw paliwa realizowana była transportem kolejowym. Dostawcami oskarżonego były różne podmioty. Każda dostawa paliwa trafiała od dostawcy do bazy w T., gdzie zlewana była do znajdujących się na niej zbiorników. Zwyczajowo przed zlaniem z cysterny pobierano próbkę i dokonywano jej oceny pod względem parametrów temperatury i gęstości. W niektórych przypadkach zwracano się o opinię chemiczną do laboratorium. Paliwo z bazy w T. transportowane było do poszczególnych stacji autocysternami należącymi do oskarżonego. Między innymi (...) T. została przez oskarżonego wydzierżawiona na mocy umowy z dnia 4 stycznia 2013r. spółce (...) Sp. z o.o. w S. (dowód: zeznania świadków Z. N. – k. 1200 -1203, 1367-1369, 1371-1372, 1925-1927, S. C. – k. 1196-1200, 1369-1372, 1924-1925, 1926, umowa dzierżawy wraz z wykazem stacji –k. 1449-1463, wyjaśnienia oskarżonego – k. 924, 1108 -1113, 1169, 1187, 1190, 1200, 1204, 1330, 1399 – 1400, 1838)

Na stacji paliw w T. zatrudnieni byli: R. D. i M. D. – magazynierzy, którzy obsługiwali stację, fizycznie przyjmowali paliwo na magazyn oraz wydawali paliwo celem jego dostaw do poszczególnych stacji paliw PW(...) celem jego dalszej sprzedaży oraz Z. N. i S. C., którzy wykonywali większość czynności związanych z przyjęciem paliwa, w tym sporządzali dokumenty PZ. W czasie nieobecności S. C. zastępował go Z. N.. Zazwyczaj procedura przyjęcia paliwa na bazę odbywała się w ten sposób, że kierowca ciężarówki dowożącej paliwo miał przy sobie fakturę wystawioną przez zbywcę paliwa, po dowiezieniu paliwa magazynierzy zajmowali się pobraniem próbki paliwa, przelaniem paliwa z cysterny do zbiorników oraz zmierzeniem ilości dostarczonej substancji, ewidencjonowano fakturę w systemie bazy i przesyłano ją do siedziby przedsiębiorstwa celem zapłaty należności widniejącej na fakturze. W przypadku, gdy kierowca nie posiadał przy sobie faktury była ona w późniejszym czasie przesyłana pocztą bezpośrednio do siedziby przedsiębiorstwa. W takim przypadku po zaewidencjonowaniu faktury w systemie przedsiębiorstwa była ona przekazywana do bazy w T., celem zaewidencjonowania w prowadzonym tam rejestrze. Do faktury był dołączany jeden egzemplarz dokumentu PZ i faktura taka ponownie była przesyłana do księgowości firmy w Ż.. Do każdej dostarczonej partii paliwa przez pracowników bazy bowiem wystawiany był dokument PZ (tzw. przyjęcie zewnętrzne), w którym wpisywano datę dostawy i ilość dostarczonego paliwa. W tamtym czasie na dokumencie PZ nie wpisywano natomiast, faktury o jakim numerze on dotyczy.

S. C. i Z. N. stosowali odmienną praktykę związaną z wystawianiem dokumentów PZ. S. C. wystawiał dokument PZ na podstawie informacji podanych przez sprzedawcę paliwa, bądź też w oparciu o przeprowadzony pomiar, dla wystawienia dokumentu PZ nie żądał przedłożenia faktury. Z. N. natomiast wystawiał dokument PZ wyłącznie w oparciu o przedstawioną mu fakturę- w razie jej braku nie wystawiał dokumentu PZ. W pewnym momencie prowadzenia działalności zrezygnowano jednak z dowożenia paliwa do centralnej bazy w T. koło Ż. z uwagi na zbyt wysokie koszty, ograniczono ilość dostawców, a od zaufanych i sprawdzonych kontrahentów paliwo było rozwożone bezpośrednio do poszczególnych stacji benzynowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa oskarżonego (dowód:

zeznania świadków Z. N. – k. -1203, 1367-1369, 1371-1372, 1925-1927, S. C. – k. 1196-1200, 1369-1372, 1924-1925, 1926, M. D. –k. 1190, 1382, 1922-1923, R. D. - k. 1189-1190, 1923-1924, wyjaśnienia oskarżonego – k. 924, 1108 -1113, 1169, 1187, 1190, 1200, 1204, 1330, 1399 – 1400, 1838).

Dnia 31 października 2003 roku W. Z. udał się do Ż. na polecenie J. N. i Z. Ś. ponieważ „trzeba wypisać tam faktury”. Oskarżony spotkał się z W. Z. w siedzibie swojej firmy. W tym dniu, ani też w okresie poprzedzającym, żadna dostawa paliwa za pośrednictwem firmy (...) czy (...) nie została zrealizowana do PW (...). W. Z. posiadał przy sobie, uprzednio wypisane faktury VAT, na których jako formę płatności wpisał „zapłata gotówką”. Oskarżony odmówił przyjęcia faktur z uwagi na wysokość kwot wskazanych w fakturach. Główna księgowa B. C. poinformowała bowiem oskarżonego, że dla tak wysokich transakcji wymagana jest forma przelewu. W. Z. dowiedział się od oskarżonego, że jego firma posiada konto firmowe prowadzone w Banku (...) S.A. (obecnie Banku (...) S.A. jako następcy prawnego Banku (...) S.A.). Udał się do banku i zawarł w nim umowę rachunku bankowego przedkładając dokumenty dotyczące prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, które były niezbędne do założenia rachunku. Następnie W. Z. wrócił do firmy oskarżonego. Oskarżony wówczas polecił swojemu pracownikowi T. P. ponowne wypisanie faktur z adnotacją, że zapłata za dostawę paliwa nastąpi przelewem. W dniu 31 października 2003 r. w biurze przedsiębiorstwa K. J. T. P. wypisał trzy faktury VAT o numerach: (...), które następnie zostały opieczetowane pieczęcią Firmy Handlowej (...). Każda z faktur wypisana została pismem ręcznym. W każdej z faktur jako przedmiot dostawy wpisano olej napędowy w ilości 96.000 litrów, po 2,16 zł za jeden litr, co dało kwotę 207.360 zł, wartość podatku od towarów i usług określono na kwotę 45.619,20 zł., a jako należność przypadającą do zapłaty wskazano kwotę 252.979,20 zł. Na każdej z faktur przepisanych przez T. P. swój podpis złożył K. J. w miejscu osoby uprawnionej do odebrania faktury, faktury zostały także opatrzone podpisem W. Z., jako osoby uprawnionej do wystawienia faktury. Płatność każdej z faktur miała nastąpić przelewem na konto sprzedawcy w banku (...) S.A. Oddział w Ż. Nr (...). Na fakturze nr (...) jako datę jej wystawienia T. P. wpisał datę 27 października 2003r., jako miejsce wystawienia- J.. Na odwrocie tej faktury uczyniono adnotację „wpłynęło dnia 27 października 2003 r.”, zaś swój podpis pod potwierdzeniem daty wpływu złożył S. C.. Do faktury tej sporządzony został dokument PZ potwierdzający dostawę oleju napędowego do bazy paliw PW (...) w T. koło Ż.. Na fakturze nr (...) jako datę wystawienia wpisano dzień 29 października 2003 r., jako miejsce wystawienia wpisano J.. Na odwrocie faktury uczyniono adnotację „wpłynęło dnia 29 października 2003 r.”, zaś swój podpis pod potwierdzeniem daty wpływu złożył S. C.. Z. N., już w bazie w T., wprowadził wartość podaną w tej fakturze do systemu bazy i w dniu 3 listopada 2003 r. wydrukował do tej faktury dokument PZ. Na fakturze nr (...) jako datę wystawienia wpisano 30 października 2003 r., jako miejsce wystawienia wpisano J.. Na odwrocie faktury uczyniono adnotację „wpłynęło dnia 30 października 2003 r.”, zaś swój podpis pod potwierdzeniem daty wpływu złożył S. C.. Z. N. już w bazie w T. wprowadził wartość podaną w tej fakturze do systemu bazy i w dniu 3 listopada 2003 r. wydrukował do tej faktury dokument PZ. W związku z faktem, że W. Z. założył rachunek bankowy w tym samym banku, w którym posiadał go oskarżony, środki z konta PW (...) w kwocie 758.937,60 zł już w dniu dokonania przelewu wpłynęły na rachunek bankowy FH (...). W. Z. podjął powyższą kwotę tego samego dnia i przekazał ją z powrotem K. J.. Operacja polegająca na założeniu konta bankowego w Banku (...) S.A. miała na celu wykazanie, że doszło do transakcji sprzedaży oleju napędowego, która w rzeczywistości nie miała miejsca pomiędzy tymi firmami. Przelew z PW (...) na rachunek FH (...) był jedyną transakcją dokonaną na tym koncie w okresie od dnia jego założenia do dnia 31 marca 2004 r.

Wcześniej W. Z. założył rachunek bankowy w (...) Banku (...) S.A., funkcjonujący na podstawie umowy z dnia 6 maja 2002r.

Oprócz opisanych powyżej faktur VAT W. Z. wystawił również na rzecz PW (...) fakturę VAT nr (...) z dnia 2 lipca 2003r. na dostawę oleju napędowego w ilości 29,000 litrów, opiewającą na kwotę 65.806,80 zł. Należność za tę fakturę oskarżony uregulował przelewem na rachunek sprzedającego o numerze: (...). (dowód: zeznania świadków: W. Z. – k. 176-18, 862-864, 1165-1168, 1168-1169, 1340-1346, 1470-1473, 1703-1705, 1866-1869, T. P. – k. 1187, 1365-1367, 1369, 1371-1372, 1902-1903, B. C. –k. 1186-1187, 1363-1365, 1901-1902, 1903-1904, Z. N. – k.-1203, 1367-1369, 1371-1372, 1925-1927, S. C. –k. 1196-1200, 1369-1372, 1924-1925, 1926, częściowo zeznania świadka T. S. –k. 8-10, 89, 449-450, 1137-1139, 1358-1362, 1877-1879, protokół przeszukania pomieszczeń biurowych firmy PW (...) –k. 14-16, faktury VAT wraz z dokumentami PZ k. 253 – 258, umowa rachunku bankowego wraz z załącznikami k. 183 – 192, potwierdzenie

przelewu – k. 193v – 194, k. 195 – 200, faktura VAT Nr (...) – k. 253, PZ – k. 254, faktura VAT Nr (...) – k. 255, PZ – k. 256, faktura Nr (...) – k. 257, PZ – k. 258, zestawienie operacji handlowych –k. 19-21, wydruk z kartoteki księgowania PW (...) dot. transakcji z PW (...) - k. 48, k. 261, historia rachunku oraz dokumentacja dotycząca jego założenia i prowadzenia w (...) Banku (...) S.A. –k. 498-560).

Oskarżony sporządzonymi i zaewidencjonowanymi fakturami VAT o numerach (...) posłużył się składając, do Urzędu Skarbowego w Ż., deklarację za miesiąc październik 2003r. Oskarżony rozliczając podatek VAT wskazał wartość podatku naliczonego o kwotę 136.857,60 zł wyższą, niż rzeczywiście przez niego poniesiona. To z kolei pozwoliło mu uzyskać na podatku od towarów i usług kwotę 4.502 zł. (dowód: deklaracja podatkowa – k. 141).

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ż. prowadził wobec PW (...) kontrolę prawidłowości rozliczenia podatku od towarów i usług za miesiąc październik 2003 r., w tym również w zakresie rozliczeń pomiędzy PW (...) a FH (...) W. Z.. W toku kontroli ujawniono, że w/w faktury VAT, dokumentujące transakcje dokonane pomiędzy PW (...) a FH (...), a które stały się podstawą do odliczenia naliczonego w nich podatku VAT w deklaracji złożonej za miesiąc październik 2003 r. od podatku należnego z tytułu odsprzedaży paliwa, istnieją w kontrolowanej firmie. W toku kontroli organ kontrolujący ustalił, że dostawy do firmy PW (...) odbyły się na podstawie polecenia oskarżonego, oskarżony uzgodnił terminy dostaw, pierwsza dostawa została przyjęta w dniu 2 lipca 2003r., a kolejne dostawy miały miejsce w dniach 27, 29 i 30 października 2003r. Nadto ustalono, że w dniu 1 lipca 2003r. PW (...) zwróciło się do Urzędu Skarbowego w P. o potwierdzenie, czy FH (...) W. Z. jest zarejestrowanym podatnikiem podatku od towarów i usług, informacja zwrotna wpłynęła do przedsiębiorstwa w dniu 7 lipca 2003r. Według oświadczenia właściciela do nawiązania współpracy z FH (...)doszło z powodu oferowania przez tę firmę konkurencyjnych cen. Z zestawienia cen zakupu oleju napędowego sporządzonego przez głównego księgowego PW (...)- B. C. wynikało jednakże, że cena oferowana przez FH (...) była najwyższą z cen w porównaniu z cenami stosowanymi przez innych dostawców. W ramach tzw. kontroli krzyżowej Urząd Skarbowy w P. wszczął kontrolę prawidłowości rozliczeń należności publicznoprawnych w FH (...). W wyniku tej kontroli ustalono, że W. Z. nie zaewidencjonował w swoich księgach finansowych faktur wystawionych dla PW(...) mających dokumentować sprzedaż oleju napędowego, nadto, że firma (...) nie dysponuje ani miejscem do składowania paliw, którymi handluje, ani bazą maszynową pozwalającą realizować dostawy do kontrahentów, a transakcje sprzedaży, które miały potwierdzać trzy opisane wyżej faktury nie widniały również w rejestrze sprzedaży FH (...) za miesiąc październik 2003 r. W wyniku przeprowadzonej kontroli i poczynionych podczas jej trwania ustaleń Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ż. wydał decyzję ustalającą zobowiązanie podatkowe PW (...) w podatku od towarów i usług za miesiąc październik 2003 r. na kwotę 4.502 zł. Decyzja ta została jednak uchylona, a w wyniku ponownego zbadania sprawy, decyzją Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ż. z dnia 27 czerwca 2005 r., Nr (...), umorzono postępowanie podatkowe wszczęte z urzędu w zakresie prawidłowego rozliczenia podatku od towarów i usług za miesiąc październik 2003 r. wobec PW (...). Decyzją z dnia 27 czerwca 2005r., Nr (...), Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ż. umowy również postępowanie podatkowe wszczęte z urzędu w zakresie prawidłowego rozliczenia podatku od towarów i usług za miesiąc lipiec 2003 r. wobec PW (...). (dowód: protokół kontroli –k. 67-71, decyzja Nr (...) z dnia 9 grudnia 2004 r. – k. 78 – 84, decyzja z dnia 27 czerwca 2007 r. Nr (...) k. 74 – 77, decyzja z dnia 27 czerwca 2005r. Nr (...)-k. 72-73, informacja Urzędu Skarbowego w Ż. wraz z załącznikami - k. 116-162, 2139, 2140-2172, 2134, 2094, 2095-2102, 2139-2172, 2215).

Oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe, wykazuje natomiast cechy organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego. W czasie popełnienia czynów nie miał zniesionej czy ograniczonej w stopniu znacznym możliwości rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (dowód: opinia sądowa psychologiczno-psychiatryczna - k. 982-984).

Oskarżony za 2014r. złożył zeznanie podatkowe PIT-36L, w którym wskazał dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w kwocie 4.091,23 zł., zeznanie podatkowe PIT-39, w którym wykazał dochód z odpłatnego zbycia nieruchomości w kwocie 30.000 zł. oraz złożył zeznanie podatkowe PIT-37, w którym wykazał dochód z rent i emerytur w kwocie 30.226,82 zł. Wobec oskarżonego od dnia 1.01.2014r. do chwili wyrokowania nie były prowadzone postępowania podatkowe (dowód: informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ż. –k. 2215).

Oskarżony był uprzednio karany (dowód: karta karna –k. 2197, odpis wyroku –k. 2210-2211).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego (k. 924, 1108 -1113, 1169, 1187, 1190, 1200, 1204, 1330, 1399 – 1400, 1838) i zeznań świadków J. N. (k. 93-95, 108-109, 112-113, 113-114, 446-447, 1140-11473, 1705-1707, 1697-1699, 1871-1873, 1875-1877), T. S. (k. 8-10, 89, 449-450, 1137-1139, 1358-1362, 1877-1879), Z. Ś. (k. 1149-1170, 1357-1358, 1708, 1883-1885), S. K. (k. 462, 493-497, 1184-1186, 1712-1713, 1703, 1945-1948), W. Z. (k. 176-18, 862-864, 1165-1168, 1168-1169, 1340-1346, 1470-1473, 1703-1705, 1866-1869), Z. N. (k. 1200-1203, 1367-1369, 1371-1372, 1925-1927), S. C. (k. 1196-1200, 1369-1372, 1924-1925, 1926), M. D. (k. 1190, 1382, 1922-1923), R. D. (k. 1189-1190, 1923-1924), B. C. (k. 1186-1187, 1363-1365, 1901-1902, 1903-1904), T. P. (k. 1187, 1365-1367, 1369, 1371-1372, 1902-1903), D. Z. (k. 1993-1994), K. S. (k. 98-99) i Z. S. (1) (k. 101) oraz w oparciu o dowody z dokumentów w postaci: protokołu przeszukania pomieszczeń biurowych PW (...) (k. 14-16), zestawienia operacji handlowych (k. 19-21), zestawień operacji na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. O/Ż. należącym do PW (...) (k. 24,27, 29,31,34,35,36-37,39,41-46, oraz w Banku (...) S.A. k. 22-23, 25-26, 28,30, 32-33,38,40,47), wydruku z kartoteki księgowania PW (...) dot. transakcji z PW (...) (k. 48, k. 261), wydruku z kartoteki księgowania PW (...) dot. transakcji z PHU (...) (k. 49-50), dowodów wpłat gotówkowych dokonane przez PW (...) na rzecz PHU (...) (k. 51, k. 52), zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. (k. 53), oświadczenia S. K. (k. 54), protokołu kontroli Urzędu Celnego w Z. przeprowadzonej w PW (...) (k. 55-57), kopii faktur i dokumentów PZ (k. 58-66, k. 253-254, 255-256,257-258,259-260), protokołu kontroli Urzędu Skarbowego w Ż. przeprowadzonej na przełomie lutego i marca 2004r. w PW (...) (k. 67-71), decyzji podatkowych Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ż. (k. 72-73, k. 74-84), faktur VAT wystawionych przez Z. S. (2) (k. 103-105), informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ż. (k. 116-162, 1557-1567, 2215), odpisów z ksiąg wieczystych (k. 164-173), pisma i kopii dokumentów BANKU (...) S.A. – następcy prawnego Banku (...) S.A. oraz wydruków operacji na rachunku bankowym (k. 182-200), faktur, dokumentów PZ i zestawień transakcji (k. 204-252), odpisu aktu oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Częstochowie w sprawie V Ds. 11/04 (k. 268-381), pisma, kopii protokołu z kontroli i kopii decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Z. oraz Dyrektora UKS w Z. (k. 386-444), protokołu oględzin akt sprawy karnej prowadzonej przeciwko S. K. (k. 464-465, 469-471), kopii dokumentów dotyczących transakcji handlowych między PW (...) a PHU (...), w tym decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w B. (k. 466-467, 468, 472-491, 498-823, 803-823), wyciągu z rachunku bankowego PHU (...) w (...) Bank (...) S.A. (k. 826-860), umowy rachunku bankowego (k. 861), pisma Prokuratury Rejonowej w Bielsku – Białej (k. 943-944), decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w R. (k. 945-976), opinii sądowej psychologiczno-psychiatrycznej (k. 982-984), protokołów oględzin z załącznikami (k. 1212-1220, 1395-1397), umowy dzierżawy wraz z wykazem stacji (k.1449-1463), odpisów wyroków (k. 2210, 2211, 1719-1836 wraz z uzasadnieniem k. 2002-2078, 2188-2195), zawiadomienia do (...) (k. 2111-2114, 2123-2127), informację Urzędu Skarbowego w Ż. wraz z załącznikami (k. 2139, 2140-2172, 2134, 2094, 2095-2102, 2134-2135, 2139-2172, 2215), informacji Urzędu Miasta Ż. z załącznikami (k. 2082, 2083-2092), odpisów wyroków (k. 1913, 2210-2211) oraz danych o karalności (k. 2197).

Oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem, nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Początkowo oskarżony odmówił składania wyjaśnień, następnie zaś podał, że początkowo prowadził PW (...) wraz z żoną, a następnie (od 2007r.) samodzielnie, w 2003r. była to działalność prowadzona wspólnie przez małżonków i w tamtym czasie polegała ona na obrocie paliwami stałymi i ciekłymi, prowadzeniu aptek, małżonkowie wydierżawiali także nieruchomości i prowadzili kilka stacji paliw. Oskarżony opisał zasady działania stacji paliw, składania zamówień na dostawę paliwa, przyjmowania paliw, w tym zasady działania bazy w T.. Oskarżony podkreślił, że za ilość i jakość przyjmowanego na bazę paliwa odpowiada jej kierownik, nadto, że jest możliwość wykonania badania przyjmowanego paliwa. Oskarżony opisał również zasady wystawiania dokumentu PZ oraz praktykę związaną z dostarczaniem, wystawianiem, odbieraniem i rejestrowaniem faktur VAT, wskazał, że jego pracownik T. P. czuwa nad prawidłowością wystawiania i realizacji faktur VAT. Oskarżony wyjaśnił, że W. Z. widział jednokrotnie- przyjechał on do jego firmy w towarzystwie innego mężczyzny w celu uzyskania zapłaty za dostawę paliwa w gotówce. Oskarżony wyjaśnił, że po konsultacji z księgową odmówił zapłaty gotówką z uwagi na wysokość należności, jakie widniały w 3 fakturach VAT. Oskarżony wyjaśnił, że wizyta tych mężczyzn miała miejsce „dosłownie 2-3 dni, a może nawet

na następny dzień” po wystawieniu tych faktur, podkreślił, że T. P. potwierdził mu, że takie dostawy rzeczywiście się odbyły. Oskarżony wyjaśnił, że W. Z. postanowił założyć konto w tym banku, w którym posiadała je także firma PW (...), mężczyźni udali się do banku, a po powrocie udostępnił im pomieszczenie, w którym zostały od nowa wypisane faktury VAT- oskarżony nie potrafił wskazać kto je wypisywał- osobiście potwierdził ich przyjęcie, a następnie należność wynikająca z faktur została przelana na nowoutworzone konto. Oskarżony podniósł, że nie interesował się wówczas dokumentami PZ, ponieważ ufał T. P., że dostawy zostały zrealizowane. Oskarżony wyjaśnił, że następnego dnia po wizycie mężczyźni zlecił wysłanie zapytania do Urzędu Skarbowego celem ustalenia, czy firma (...) jest podatnikiem podatku VAT, wskazał także, że już wcześniej, w lipcu 2003r., miała miejsce transakcja pomiędzy obiema firmami. Oskarżony zaprzeczył, by otrzymał z powrotem pieniądze przelane na rachunek bankowy firmy (...). Oskarżony zaprzeczył, by znał J. N.. W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony nie wykluczył, że W. Z. był w jego firmie, przy czym nie potrafił rozpoznać w/w osoby. Odnosząc się do zeznań magazynierów oskarżony podniósł, że są oni odpowiedzialni za fizyczne przejęcie towaru, kierownicy materialnie odpowiadają za bazę i to oni potwierdzają ilość przyjętego towaru na magazyn oraz jego rodzaj. Uzupełniając oskarżony wyjaśnił, że wszystkie dokumenty wewnętrzne w jego firmie wprowadzone zostały w tym celu, by nie był „kantowany” przez pracowników, że w firmie stworzone zostało specjalne stanowisko pracy, na którym pracownik codziennie spisuje ilości paliwa będącego przedmiotem obrotu, tj. ilość dostaw i ilość sprzedaży.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżony w dalszym ciągu nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podtrzymał swoje uprzednio złożone wyjaśnienia, uzupełniając opisał panujące na bazie w T. zasady przyjmowania dostaw paliwa oraz zasady, na jakich dokonywany był wybór dostawców paliwa. Oskarżony odniósł się także do sposobu ewidencjonowania każdej partii paliwa, w tym wystawiania dokumentów PZ. Ponownie opisał okoliczności przyjazdu do jego firmy W. Z., z tym, że zastrzegł, że nie pamięta już, czy przyjechała tylko jedna, czy dwie osoby, zaznaczył, że nie podawał W. Z. żadnych danych, które należało zamieścić na fakturze, ponieważ W. Z. już z tymi fakturami przyjechał. Oskarżony nie potrafił podać z jakiego powodu W. Z. domagał się zapłaty gotówką, podniósł, że odmówił takiej formy płatności, ponieważ chciał, by wszystko odbyło się leganie. Nie był w stanie podać okoliczności, w jakich nastąpiło nawiązanie współpracy z W. Z.. Oskarżony podtrzymał, że w jego firmie zostały na nowo wypisane faktury VAT, podał, że nie wie co się stało z tymi fakturami, które W. Z. ze sobą przywiózł. Podkreślił, że był przekonany, że dostarczone mu paliwo było legalne i dobrej jakości. W dalszych wyjaśnieniach oskarżony przyznał, że na okazanych mu fakturach VAT (k. 253-257) widnieje jego podpis, nie był w stanie wypowiedzieć się na temat tego, kto te faktury wypisał pismem ręcznym, podniósł, że nie był obecny w czasie wypisywania tych faktur. Oskarżony oświadczył, że potrafi się ustosunkować do zeznań świadka T. P., który zeznał, że to on faktury te przepisał kierując się wcześniejszą treścią faktur, które były sporządzone komputerowo.

Aktualnie, w toku postępowania przed Sądem, oskarżony również nie przyznał się do popełnienia czynów i odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia i odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w części zasługują na uwzględnienie. Odnosi się to tej ich części, w której oskarżony opisał zakres prowadzonej działalności i organizację pracy. W tym bowiem zakresie wyjaśnienia oskarżonego korespondują z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków: Z. N., S. C., M. D., R. D. oraz B. C..

Sąd uznał jednakże za niewiarygodne te z wyjaśnień oskarżonego, które odnosiły się do jego kontaktów z J. N., Z. Ś., S. K., a przede wszystkim spotkania z W. Z. w dniu 31 października 2003r. oraz okoliczności dostaw paliwa, potwierdzonych trzema fakturami VAT o numerach (...). W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części nie były spójne wewnętrznie, były częściowo nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a ponadto stały w sprzeczności z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami osobowymi i nieosobowymi. W ocenie Sądu wyjaśnienia te były wyrazem przyjętej przez oskarżonego linii obrony, zmierzały do uchronienia go przed prawnymi konsekwencjami jego działania.

Zważyć należy, że z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż w okresie objętym aktem oskarżenia każda partia paliwa trafiała najpierw do bazy paliw w T., gdzie miała być badana, a następnie zlewana z cysterny do posadowionych na terenie bazy zbiorników. Oskarżony podkreślił, że każdorazowo decyzję o wyborze oferenta, z którym firma (...) miała współpracować i kupować paliwo podejmował on sam. W przypadku nawiązania współpracy z nowym dostawcą oskarżony miał nabywać od niego jedną cysternę w celu sprawdzenia jakości dostarczanego towaru, jak i samego dostawcy; jeśli dostarczone paliwo było dobrej jakości to wówczas podejmowana była decyzja o kontynuowaniu współpracy. Z zeznań świadka T. P. także wynika, że każdy zakup paliwa wymagał zgody oskarżonego, a w przypadku, gdy nie zawarto umowy pomiędzy firmą dostarczającą paliwo i firmą oskarżonego, przy czym dostawcą była mała firma, to zakup paliwa był możliwy tylko za zgodą K. J.. Z powyższego wynika, że oskarżony musiał mieć wiadomości na temat firmy (...) i tylko od niego zależało podjęcie współpracy z tym podmiotem. Tylko od niego zależało również to, by dokonać zakupu paliwa. Skoro pomiędzy w/w firmami nie było zawartej umowy o współpracy zakup każdorazowo paliwa – zgodnie z zeznaniami świadka P.- wymagał zgody oskarżonego. W ocenie Sądu oczywiste jest, że oskarżony jako biznesman prowadzący od długiego czasu działalność gospodarczą był świetnie zorientowany na rynku firm zajmujących się handlem paliwem. Oskarżony rzekomo podjął współpracę z nieznaną sobie firmą (...) i nieznanym mu W. Z.. Zauważyć należy, iż ani oskarżony, ani sam W. Z. nie potrafili logicznie wyjaśnić w jakich okolicznościach i kiedy nawiązali znajomość. Zwrócić należy również uwagę, że w zabezpieczonej w firmie oskarżonego dokumentacji brak jest jakichkolwiek dokumentów wskazujących na złożenie przez W. Z. oferty sprzedażowej lub innej korespondencji pomiędzy stronami, która dotyczyłaby dostaw paliwa, co wydaje się tym bardziej niewiarygodne, że stron nie łączyła umowa o współpracy. W tym zakresie zeznawał również świadek T. P., który zeznał „nie wiem w jakich okolicznościach rozpoczęła się współpraca z firmą (...). Z dużymi firmami zawsze były umowy pisemne, z mniejszymi i małymi firmami było różnie. Nie wiem jaka umowa była zawarta z firmą (...). Podejrzewam, że zgodę na dostawę w lipcu musiał wyrazić oskarżony J. bo inaczej nie byłoby przyjęcia towaru”.

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że następnego dnia po wizycie W. Z. polecił swojej księgowej złożyć zapytanie do Urzędu Skarbowego w celu ustalenia, czy FW (...) jest płatnikiem podatku VAT. Z dokumentów nadesłanych przez Urząd Skarbowy w Ż. wynika, że pismo takie przesłane zostało Urzędowi Skarbowego w P. w dniu 1 lipca 2003r. Takie działanie oskarżonego również uznać należy za irracjonalne. Oczywiście jest, że w przypadku transakcji z podmiotem dotychczas nieznanym każdy sprzedający lub kupujący – jak w przypadku oskarżonego – dokonuje uprzedniej weryfikacji rzetelności potencjalnego kontrahenta. Oskarżony takie działania podjął dopiero w dniu 1 lipca 2003r., podczas, gdy z akt sprawy wynika, że FH (...) wystawiła na rzecz PW (...) fakturę VAT z dnia 2 lipca 2003r. na sprzedaż paliwa o numerze (...) na kwotę 65.806,80 zł. Z powyższego wynika, że przed nawiązaniem współpracy z FH (...) nie weryfikował tej nieznannej mu firmy (...). Transakcje z października 2003r. nie były pierwszymi, a więc brak było racjonalnych powodów, by wówczas dokonywać sprawdzenia firmy dostawcy. Zwrócić należy również uwagę na fakt, że dopiero pismem z dnia 19 listopada 2003r. PW (...) zwróciło się do W. Z. o przedłożenie dokumentów, które dokumentowałyby ujęcie w rejestrze sprzedaży VAT kopii faktur VAT, dotyczących sprzedaży oleju napędowego oraz informacji, czy VAT należny został ujęty w deklaracjach za lipiec i październik 2003r., a także o nadesłanie aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, z którego wynikałby aktualny adres siedziby firmy. W ocenie Sądu powyższe działania oskarżonego podjęte zostały z tego powodu, by nadać pozory legalności transakcjom z FH (...), a także wykazać, że oskarżony podjął akty staranności w związku z tymi transakcjami.

Oskarżony wyjaśnił, że w czasie wizyty W. Z. nie dysponował dokumentem PZ i poprzestał na zapewnieniu T. P., że towar objęty 3 fakturami VAT został dostarczony do bazy. Oskarżony podniósł, że otrzymując faktury nie zwrócił uwagi na daty ich wystawienia, a jedynie na to, jaka była w nich ujęta ilość paliwa, kwota do zapłaty i sposób płatności. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego rażą naiwnością. Oskarżony w dalszej części swoich wyjaśnień wskazał bowiem, że osobą odpowiedzialną za dokonywanie płatności był T. P., który po otrzymaniu faktury w rozmowie telefonicznej z pracownikiem bazy potwierdzał ilość zlanego paliwa, kontrolował zgodność dokumentu PZ z ilością paliwa wpisaną na fakturze oraz decydował o zapłacie za towar, natomiast zatwierdzeniem płatności zaś zajmowała się główna księgowa – B. C.. Tym samym osobiste angażowanie się oskarżonego z kwestie zapłaty za faktury VAT, które przywiózł ze sobą W. Z., jest niezrozumiałe. Za naiwne Sąd uznał również tłumaczenia, że oskarżony w sposób wybiórczy zapoznał się z treścią faktur VAT, jakie przywiózł W. Z.. Data wystawienia przedmiotowych dokumentów była przecież elementem

faktury równie istotnym, jak pozostałe, które oskarżony miał sprawdzić. Jak wskazał świadek Z. N. „faktura wiąże się z dostawą”, a więc konieczne było porównanie daty wskazanej na fakturze z datą, w której miała nastąpić dostawa towaru nią objętego. Wyjaśnienia oskarżonego jawią się jako tym bardziej niewiarygodne, jeśli uwzględnić faktyczną datę, w jakiej sporządzone zostały wszystkie 3 faktury VAT, tj. miało to miejsce w dniu 31 października 2003r.

Za niewiarygodne Sąd uznał ponadto wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do okoliczności wystawiania dokumentów PZ i ewidencjonowania partii dostarczanego paliwa. Oskarżony wyjaśnił bowiem, że po złaniu paliwa z cysterny do zbiornika od razu wystawiany był tzw. dokument PZ, natomiast jeśli dostawa następowała późnym wieczorem, po godzinie 22 i w bazie nie było już kierownika, dokument ten był wystawiany następnego dnia. Dokument PZ wraz z fakturą był następnie przesyłany do księgowości firmy, skąd też przelewem dokonywano płatności za zakupiony towar. Zwykle fakturę posiadał przy sobie kierowca cysterny, którą dowożone było paliwo, jednak zdarzało się, że fakturę przysyłało pocztą do siedziby firmy. Wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków S. C. i Z. N., którzy opisali, w jaki sposób przeprowadzali te czynności. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na fakt, że zgodnie z zeznaniami świadka S. C. „dostawy były realizowane 24 godziny na dobę, ale to nie znaczy, czy tak było codziennie, ale były przypadki, że trzeba było przyjąć je w nocy. Tak było wyjątkowo. Wtedy kontrahent dzwonił, że dostawa będzie np. o godzinie 23.00, wtedy ja dzwoniłam do pracownika, że trzeba przyjść i on przychodził. Pracownicy pracowali na dwie zmiany od godziny 7.00 do 19.30”. Świadek Z. N. zeznał, że „dostawy odbywały się za dnia w godzinach pracy czyli pomiędzy godziną 7.00 a 19.00. Nie pamiętam, czy w tamtym okresie były sytuacje żeby dostawy były poza tymi godzinami. W późniejszym okresie sporadycznie zdarzały się sytuacje, że dzwonił kierowca, że z jakiejś przyczyny będzie pół godziny czy godzinę później. Wtedy się ściągało magazyniera, a jeśli nie to czekało się do następnego dnia. Nie pamiętam, żeby w 2003 roku dostawy były nocami”. Podobnie zeznał świadek R. D., który podał „pracę wykonywałem na miejscu w T. w hurtowni. Pracowałem od godziny 7.00 – 15.00. Jak później stacyjka się uruchomiła to pracowaliśmy na zmiany z panem D. od godziny 7.00 do 15.00 i od godziny 13.00 do 19.00. Na pierwszej zmianie byli wszyscy, byli też kierownicy, a po godzinie 15.00 sami zostawaliśmy. Na drugiej zmianie zostawałem sam. Dostawy do hurtowni odbywały się w zasadzie z rana na polecenie kierowników, wszystko było ustalone. Czasami zdarzały się dostawy na popołudnie, ale to już było z góry ustalone, że ma być dostawa. Za mnie nie było dostaw paliwa w godzinach wieczornych i nocnych”. Z kolei świadek M. D. zeznał „dostaw paliwa były w godzinach rannych od 7.00. Nie pamiętam, czy po godzinie 19.00 i przed godziną 7.00 były dostawy paliwa. Na każdej zmianie był tylko jeden z nas, ja albo pan D.”. Powyższe zeznania wskazują na to, że dostawy późno – wieczorne lub nocne, o których wyjaśniał oskarżony, które miałyby być usprawiedliwieniem dla późniejszego wystawienia dokumentu PZ były rzadkością i takie dostawy były uprzednio ustalone. Analiza zeznań świadków C. i N. wskazuje ponadto na to, że stosowali oni różną praktykę w zakresie sporządzania dokumentów PZ. S. C. wystawiał bowiem dokument PZ na podstawie informacji podanych przez sprzedawcę paliwa, bądź też w oparciu o przeprowadzony pomiar. By wystawić dokument PZ nie żądał przedłożenia faktury. Z. N. natomiast wystawiał dokument PZ wyłącznie w oparciu o przedstawioną mu fakturę – w razie jej braku nie wystawiał dokumentu PZ. Przeciwno prezentowanej przez oskarżonego tezie przemawiają ponadto wyniki przeszukania komputera, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd nie podzielił argumentów oskarżonego, iż nie jest możliwe wystawienie faktur VAT dotyczących paliwa, które w rzeczywistości nie zostało na ich podstawie dostarczone z uwagi na to, że pracownicy bazy byli odpowiedzialni finansowo za stan paliwa w zbiornikach na bazie. Odpowiedzialność finansowa pracowników nie ma bowiem znaczenia jeśli przyjąć, że wystawienie faktur i poświadczających nieprawdę dokumentów PZ zostało dokonane za wiedzą i wolą oskarżonego. Skoro oskarżony wiedział, że stan paliwa może nie być zgodny ze stanem wynikającym z faktur to nie wyciągałby wobec pracowników jakichkolwiek konsekwencji wynikających z tego faktu. Również fakt przeprowadzania w firmie (...) kontroli przez Urząd Skarbowy czy Państwową Inspekcję Handlową, podczas których miała być badana ilość paliwa zgromadzonego w zbiornikach, także ma marginalne znaczenie. Zważyć należy, iż w dniach, w których miały nastąpić dostawy paliwa, w związku z którymi wystawione zostały kwestionowane faktury, nie były przeprowadzane żadne kontrole. Tym samym paliwo przechowywane w zbiornikach nie było przedmiotem kontroli.

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie opisu przebiegu zdarzenia z dnia 31 października 2003r. Oskarżony wyjaśnił, iż podczas spotkania w tym dniu W. Z. miał się usilnie domagać zapłaty za towar w gotówce, gdyż pieniądze potrzebne mu były do rozliczenia transakcji, których wcześniej dokonał ze swoimi kontrahentami. Oskarżony odmówił, podając, że ureguluje należność wyłącznie przelewem na rachunek bankowy, co skonsultował z główną księgową. Oskarżony podniósł, że odmowa zapłaty gotówką spowodowała spór pomiędzy nim, a W. Z., jednakże ostatecznie W. Z. zgodził się na zapłatę należności przelewem i w tym celu udał się do banku, by założyć tam rachunek dla swojej firmy, uprzednio zapytując oskarżonego, w jakich bankach jego firma posiada rachunki. Oskarżony wyjaśnił, że po powrocie W. Z. i towarzyszącego mu mężczyzny do biura okazało się, że W. Z. założył rachunek w tym banku, w którym posiadał go też oskarżony. Akcentowanie przez oskarżonego, iż fakt ten wywołał w nim zdziwienie, jest dla Sądu niezrozumiałe. Z wyjaśnień oskarżonego wynika przecież, że mężczyźni wcześniej pytali go, w jakim banku jego firma ma rachunek bankowy. Zauważyć należy, iż w późniejszych wyjaśnieniach oskarżony wywodził, iż praktyka, w której podmiot zakłada rachunek bankowy w banku swojego kontrahenta jest jak najbardziej naturalna, ponieważ ma to na celu usprawnienie przepływu środków pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Skoro, jak podał oskarżony, W. Z. i towarzyszący mu mężczyzna, przystali na przelew jako formę zapłaty i założyli rachunek bankowy w Banku (...) S.A. to nielogiczne są dalsze jego wyjaśnienia, że w/w awanturowali się, że ostatecznie nie otrzymali pieniędzy gotówką, mieli być niezadowoleni, że musieli tworzyć konto w banku, a także, że w ogóle musieli wystawić fakturę.

Co do spotkania w dniu 31 października 2003r. oskarżony ponadto wyjaśnił, że W. Z. sporządził na nowo trzy faktury, w których jako formę zapłaty wskazał przelew bankowy. Oskarżony zastrzegł, że nie widział samego faktu sporządzania faktur, podał jednak, że w tym celu udostępnił W. Z. i drugiemu mężczyźnie osobne pomieszczenie. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, by oprócz w/w mężczyzn był w nim ktoś jeszcze. Oskarżony wyjaśnił, że następnie W. Z. przedstawił mu faktury, oskarżony upewnił się u T. P., że towar rzeczywiście został dostarczony, przyjął faktury, opatrzył je swoim podpisem i polecił B. C. dokonanie przelewu należności za paliwo w kwocie widniejącej na fakturach. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części sprzeczne są z zeznaniami świadka W. Z.. Świadek ten zeznał początkowo, że pojechał do Ż. na polecenie Ś. i N. celem wystawienia faktur dla J., spotkał się z nim, oskarżony powiedział mu jaką ilość paliwa należy wpisać w fakturach, W. Z. ręcznie wypisał 4 faktury z różnymi datami, a następnie oskarżony przelał pieniądze, które następnie zostały mu zwrócone (przelewem lub gotówką- tego świadek jednoznacznie nie określił). Następnie świadek Z. zeznał, że faktury VAT wypisał ręcznie w siedziby firmy (...) - zarówno oryginały jak i kopie- tego samego dnia, a następnie pieniądze oddał oskarżonemu. W kolejnych zeznaniach świadek Z. podał, że pojechał do Ż. wypisać faktury, przy czym uprzednio dzwonił i uprzedził, że przyjedzie po gotówkę i pieniądze miały na niego czekać, posiadał kwity przewozowe na paliwo, wraz z oskarżonym ustalili ile faktur wypisać i wypisał osobiście 4 faktury. Jednocześnie świadek odwołał część swoich wcześniejszych zeznań. Następnie W. Z. zeznał, że pojechał do firmy (...) żeby zawieźć 3 faktury, przy czym było to „przy okazji”, przywiózł 3 niewypisane druki, które wypisał u oskarżonego i to oskarżony zaproponował mu założenie konta w banku w Ż.. Podniósł, że miał świadomość, że nie może dostać pieniędzy do ręki, lecz mimo to chciał gotówkę. Dalej świadek zeznał, że przywiózł do oskarżonego czyste druki faktur, wypisał je osobiście, ponieważ miał przy sobie bloczek pustych faktur. W toku tego samego przesłuchania W. Z. zeznał także, że zniszczył wypisane przez siebie faktury, a także nie ustalał z oskarżonym formy płatności i z tego powodu jako sposób płatności wpisał „gotówka”, natomiast ustalił z oskarżonym wcześniej, że należność należy podzielić na 3 faktury. Analiza treści zeznań świadka W. Z. wskazuje, iż nie były one spójne wewnętrznie i konsekwentne. Świadek przedstawiał różne wersje zdarzenia, a w miarę upływu czasu przedstawiał coraz to bardziej rozwojowo jego przebieg. Powyższe okoliczności mogłyby wskazywać na to, że oskarżony złożył prawdziwe wyjaśnienia. Zważyć należy jednakże, że wyjaśnienia K. J. pozostają w sprzeczności także z zeznaniami świadka T. P.. Świadek ten zeznał, że nie był obecny przy rozmowie oskarżonego i W. Z., w trakcie której ten ostatni miałby żądać zapłaty należności wynikającej z faktur w gotówce. Zeznał także, że W. Z. dysponował fakturami wystawionymi komputerowo, następnie osobiście T. P. wypisał nowe faktury na polecenie K. J.. Świadek zeznał, że oskarżony był umówiony z Z., że ten przywiezie faktury, przy czym nie miał pustych druków faktur i z tego powodu nowe faktury zostały wypisane na drukach stosowanych w firmie (...). W kolejnych zeznaniach świadek P. zeznał, że to oskarżony kazał mu przepisać faktury, potwierdził, że to zrobił, rozpoznał swoje pismo na tych fakturach. Świadek nie potrafił jednoznacznie określić, czy przepisywane faktury

wypełnione były pismem ręcznym, czy komputerowo, uprzednio wskazał, że były sporządzone komputerowo. Jeśli tak nieprawdziwa jest wersja przedstawiona przez świadka Z., że przedmiotowe faktury odręcznie wypisał w siedzibie firmy (...). Treść zeznań świadka T. P. także wskazuje na ich częściową niespójność. Kwestią jednakże najistotniejszą jest jednak to, że z zeznań tych wynika, że to T. P. wypisał faktury o numerach (...), a nie – jak podaje oskarżony – W. Z. wraz z towarzyszącym mu mężczyzną. Do sporządzenia tych faktur nie doszło również – jak podał oskarżony – w jego gabinecie, który miał udostępnić w/w mężczyznom. Co najważniejsze – T. P. faktury te wypisał na polecenie oskarżonego.

Dalsze rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego dotyczą kwestii tego, czy W. Z. w dniu 31 października 2003r. przyjechał sam, czy z kimś. Początkowo oskarżony utrzymywał, że W. Z. towarzyszył nieznanemu mu mężczyźnie. Na rozprawie dnia 17 lutego 2011r. oskarżony jednak nie wykluczył, iż W. Z. przyjechał sam do jego biura. Z zeznań świadka W. Z. złożonych w toku kolejnych przesłuchań wynika, że do Ż. przyjechał sam, nikt mu nie towarzyszył. Zdaniem Sądu zarówno rozbieżności wynikające z wyjaśnień oskarżonego, jak i różnice występujące pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka, nie mają pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Istotną okolicznością jest to, że w wyniku spotkania K. J. i W. Z. doszło do wystawienia poświadczających nieprawdę faktur VAT.

Odnosząc się do zeznań świadków w pierwszej kolejności wskazać należy, iż świadkowie Z. Ś., J. N., W. Z., S. K. i T. S. złożyli początkowo w postępowaniu przygotowawczym zeznania obciążające oskarżonego. W dalszej części postępowania, przed Sądem, zeznania te odwołali. Analiza treści zeznań świadków wskazuje na to, że początkowo zeznania stanowiły spójną całość, uzupełniały się, korespondowały także z dowodami nieosobowymi zebranymi w sprawie. Zwrócić należy uwagę na fakt, że zeznania te złożone zostały w czasie, kiedy świadkowie byli od siebie odseparowani, więc nie mieli możliwości wzajemnego uzgadniania szczegółów. Wprawdzie w zeznaniach świadków pojawia się wątek grypsu przesłanego przez N. do Z., jednakże żaden ze świadków nie potrafił w sposób logiczny i przekonujący wytłumaczyć, dlaczego w zeznaniach na początkowym etapie postępowania wskazywał na firmę (...), jej powiązania z J. N. i Z. Ś. i „ludźmi z W.” oraz na udział „J.” w procederze nielegalnego handlu paliwem. Zmienione przez świadków wersje zdarzeń, jakie świadkowie ci zaprezentowali przed Sądem, nie mogą zasługiwać więc na uwzględnienie.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w 2003 r. Z. Ś., J. N., W. Z., S. K., T. S., T. M. wchodzili w skład grupy zajmującej się handlem paliwem nielegalnego pochodzenia (nabywali legalnie różnego rodzaju produkty o składzie chemicznym zbliżonym do paliwa, a następnie odsprzedawali te produkty innym odbiorcom jako pełnowartościowe paliwo). Na mechanizm takiego działania wskazują zeznania J. N., T. S., W. Z. i S. K. złożone w postępowaniu przygotowawczym. Zeznania te ocenić należy jako spójne. Mechanizm ten wynika także z dowodów z dokumentów w postaci materiałów z przeprowadzonych kontroli oraz postępowań podatkowych.

Co do zeznań świadka W. Z. w toku postępowania przygotowawczego podał on, że założył działalność gospodarczą na polecenie Z. Ś. i J. N. i na ich polecenie przelewał pieniądze na rachunek firm wskazanych przez w/w albo pobierał gotówkę z konta i przekazywał ją w/w lub innej osobie przez nich wskazanej, wystawiał faktury dokumentujące sprzedaż paliwa, która w rzeczywistości nie miała miejsca. Świadek W. Z. jako podejrzany wyjaśnił (k. 176, 178), że Z. Ś. i J. N. byli „organizatorami” tego procederu. W postępowaniu przed Sądem W. Z. podał, że faktycznie prowadził działalność gospodarczą, nabywał paliwo od swoich dostawców i dostarczał je odbiorcom, w tym np. firmie (...), w związku z czym wystawiał faktury VAT. W. Z. zaprzeczył, by firmę założył i prowadził na polecenie Ś. i N.. Dalej twierdził, że dostarczane przez niego paliwo posiadało wszelkie wymagania, posiadał zaplecze, cysterny, samochody. Sąd uznał te zeznania świadka złożone w postępowaniu przed Sądem za nieprawdziwe. W ocenie Sądu były one wewnętrznie niespójne i niekonsekwentne, sprzeczne z pozostałymi dowodami. Zważyć należy, iż przeprowadzona w (...) kontrola organów podatkowych i celnych wykazała, że firma ta nie posiadała biura ani zaplecza technicznego do wykonywania działalności gospodarczej polegającej na handlu paliwem. Kontrolujący stwierdzili, że dokumentacja tej firmy jest niekompletna, brak w niej było m. in. faktur wystawionych firmie (...), których dotyczy niniejsze postępowanie, w dokumentacji stwierdzono istnienie faktur dokumentujących zakup produktów o składzie zbliżonym do paliwa, nie odnaleziono faktur dokumentujących sprzedaż tych produktów, a wyłącznie stwierdzono

istnienie faktur poświadczających sprzedaż oleju napędowego. Tym samym Sąd nie dał wiary zeznaniom W. Z., że za jego pośrednictwem odbywały się transakcje tranzytu organizowanego. Podkreślić należy, iż w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez Urząd Celny w B. w firmie (...) zabezpieczono dokumentację zawierającą jedynie 22 faktury VAT dotyczące obrotu produktami ropopochodnymi, 12 faktur zakupu i 10 sprzedaży. W oparciu o zabezpieczone dokumenty ustalono, iż firma PW (...) w latach 2002-2003 dokonała zakupu paliw i komponentów za kwotę 7.701.268,20 złotych oraz sprzedaży paliw silnikowych za kwotę 20.830.907,60 złotych. Powyższe świadczy o istnieniu transakcji nieudokumentowanych. Dokumentacja nie zawierała dokumentów sprzedaży zakupionych komponentów, oleju opałowego oraz zakupu oleju napędowego i benzyny. Z ustaleń kontrolnych wynika, że firma (...) była wykorzystywana do nielegalnego przeklasyfikowywania zakupionych komponentów – sprzedaży takiego towaru jako pełnowartościowych paliw silnikowych bez wymaganego prawem zezwolenia. Określono łączną wartość uszczuplenia z tytułu należnego Skarbowi Państwa podatku akcyzowego na kwotę 11.139.659 złotych. Podkreślenia wymaga również fakt, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Pszczynie z dnia 9 września 2008r. w sprawie o sygn. II K 444/07 W. Z. został skazany za czyn z art. 54 § 1 kks. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 kks.

Świadek W. Z., odnosząc się do swoich kontaktów z K. J., początkowo wyjaśnił, że na polecenie Ś. i N. udał się sam do Ż., gdyż „powiedzieli mu, że trzeba wypisać tam faktury”. W postępowaniu przed Sądem W. Z. przyznał, że był w Ż., zaprzeczył jednak, że było to związane wyłącznie z koniecznością wystawienia faktur. Świadek przyznał, że pojechał tam w celu wystawienia faktur, jednakże w związku z dostawą oleju napędowego, która była zrealizowana wcześniej. Świadek zeznał, że „mogło to być miesiąc wcześniej”, w dalszych zeznaniach podał, że dostawy były jeden – półtora miesiąca wcześniej (k. 1471), w innym zaś miejscu, że w sierpniu bądź wrześniu (k. 1168). Analizując zeznania świadka Z. Sąd uznał, że walor wiarygodności zachowują te spośród wyjaśnień i zeznań, jakie składał w postępowaniu przygotowawczym. Sąd uznał, że zeznania świadka z postępowania sądowego były niespójne i niekonsekwentne, nielogiczne, stały w sprzeczności z pozostałymi dowodami osobowymi i nieosobowymi. Jak wcześniej już podniesiono świadek Z. nie posiadał żadnego taboru samochodowego, magazynów i miejsca składowania paliwa, nie potrafił podać swoich dostawców, ani wykazać, że zakupił paliwo, które następnie sprzedał K. J.. W ocenie Sądu twierdzenia świadka na temat tego, że faktury zakupowe albo do niego nie dotarły albo nie zostały przez niego zaksięgowane uznać należy za naiwne. Jak wskazano powyżej wyniki kontroli przeprowadzonej przez Naczelnika Urzędu Skarbowego, a dotyczącej kontroli prawidłowości rozliczania podatku VAT i akcyzowego przez FW (...), jednoznacznie wskazywały na to, że opisany przez świadka sposób prowadzenia działalności nie miał miejsca, ponieważ W. Z. nie posiadał infrastruktury niezbędnej do prowadzenia tego rodzaju działalności. Badana dokumentacja księgową FH (...) była szczątkowa i nie dokumentowała wszystkich transakcji dokonanych przez firmę (...). Z zeznań J. N., potwierdzonych zeznaniami świadka T. S., wynika, że FH(...) była niezbędna do wystawiania faktur służących zalegalizowaniu paliwa nielegalnego pochodzenia. Na nieprawdziwość zeznań świadka Z. złożonych w postępowaniu przed Sądem, a odnoszących się do zrealizowania dostaw paliwa, wskazują sprzeczności w zeznaniach świadka dotyczące np. czasu dostawy, czy ilości dostaw, a także inne argumenty, które omówione zostaną przez Sąd w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Świadek W. Z. zeznał, że w czasie wizyty u oskarżonego posiadał „kwity przewozowe” na dostawę paliwa, w związku z czym wiedział, że taka dostawa miała miejsce, natomiast cena za paliwo została już ustalona przed dostawą. Wcześniej świadek wskazywał jednak, że to oskarżony podał mu, na jaką ilość oleju napędowego mają zostać wystawione faktury. Świadek Z. zeznał także, że oskarżony „też miał jakieś swoje dokumenty, z których wynikała ilość dostarczonego paliwa”. Zwrócić należy uwagę, że z wyjaśnień samego oskarżonego taki fakt nie wynika. Oskarżony wyjaśnił bowiem, że nie dysponował żadnymi dokumentami potwierdzającymi dostawę paliwa, a zwrócił się jedynie do T. P., który miał sprawdzić ten fakt i potwierdzić dostawę. Także świadek T. P. zeznał, że w trakcie wizyty W. Z. dostawę paliwa z firmy (...) miał potwierdzać tylko telefonicznie u kierownika magazynu, zaś dwie wcześniejsze- w swoim zeszycie.

Kolejna rozbieżność wynikająca z zeznań świadka W. Z. dotyczy ilości wystawionych faktur. Świadek wskazywał początkowo, że w Ż. wystawił „chyba 4 faktury, na dość dużą kwotę”, następnie wskazywał, że faktur było 3 lub 4. W innym miejscu świadek powoływał się na to, że faktur było „dużo” i dlatego osobiście pojechał z nimi do Ż. (k. 1166), następnie wypowiedź tę sprecyzował i podał, że słowo „dużo” odnosiło się do wartości, na jaką opiewały faktury, a nie ich ilości. W toku kolejnego przesłuchania przed Sądem zeznał z kolei „przypuszczam, że w firmie oskarżonego

wystawiłem trzy faktury, ale nie jestem tego pewny, może były i cztery faktury. Najprawdopodobniej dostawy paliwa były zsumowane i dlatego przy kilkunastu transportach były tylko cztery faktury”. W ocenie Sądu jedynie rozbieżność co do ilości wystawionych faktury można uznać za usprawiedliwioną. Zważyć należy, iż rola W. Z. sprowadzała się do wystawiania faktur. Mógł on zatem pomylić się co do ilości faktur, które wystawił w siedzibie firmy (...). W sposób nie budzący wątpliwości Sąd ustalił, że w dniu 31 października 2003r. w siedzibie firmy (...) wystawione zostały 3 faktury. Zwrócić należy uwagę na fakt, że z akt sprawy wynika, że w dniu 2 lipca 2003r. W. Z. wystawił jeszcze jedną fakturę na sprzedaż oleju napędowego w ilości 29.000 litrów. Łączna zatem ilość faktur wystawionych na rzecz PW (...)rzeczywiście wynosiła właśnie 4.

Przesłuchany w charakterze świadka W. Z. zeznał (k. 863), że sporadycznie wypisywał ręcznie faktury, robił to na polecenie Ś. i N. i na polecenie tego ostatniego udał się do Ż., gdzie odręcznie wypisał 3 lub 4 faktury w oryginale i kopii. Świadek rozpoznał okazane mu faktury VAT, wskazał, że wypisał je własnoręcznie i znajduje się na nich jego pieczętka i podpis. Z zeznań świadka wynika, że oskarżony przelał pieniądze na jego konto, pieniądze zostały przez niego w całości wypłacone, a następnie oddane oskarżonemu. Oskarżony był z nim w banku, gdy pieniądze wypłacał. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka W. Z. złożone w postępowaniu przed Sądem, a odnoszące się do okoliczności sporządzenia przez niego faktur, którymi miał się udać do Ż., a także faktur, które wypisane zostały w siedzibie firmy (...). Zeznania świadka Z. w tym zakresie są rozbieżne. Początkowo W. Z. wyjaśnił, że to oskarżony podał mu, jaką ilość oleju napędowego wpisać w fakturach, w związku z czym wypisał ręcznie 4 faktury z różnymi datami. Dalej wyjaśnił, że faktury ręcznie wypisywał sporadycznie i tak zostały wypisane faktury u oskarżonego – w oryginale i kopii. W postępowaniu przed Sądem świadek W. Z. zeznał, że pojechał do Ż. w celu wystawienia faktur za dostarczone wcześniej paliwo, przy czym posiadał „kwity” potwierdzające dostawy, cena za olej była ustalona wcześniej, a także wcześniej – po dostawach- była mu już przelana część należności. Świadek zeznał, że „telefonicznie podawałem numer faktury, tytułem której ma być płatność (...) podał taki numer faktury, jaki potem (...) został wpisany do poszczególnych faktur”. W dalszych zeznaniach świadek Z. podał, że pojechał do Ż. aby „zawieźć faktury”, tj. wiozł 3 czyste niewypisane druczki, które uzupełnił na miejscu. W kolejnych zeznaniach świadek podał, że wiozł ze sobą pusty bloczek faktur. Jednocześnie świadek zeznał, że przed przyjazdem do Ż. dzwonił do firmy (...) i sygnalizował, że przyjedzie w sprawie wystawienia faktur. Następnie świadek zeznał zaś, że „możliwe, że tak było, że przyjechałem do oskarżonego z fakturami, w których jako formę płatności wpisano gotówkę, ale taka forma płatności nie mogła być, bo była to za wysoka suma (...) jechałem z bloczkiem czystych faktur, nie wspominałem, że z wypisanymi fakturami”. Co do sposobu sporządzania faktur VAT przez W. Z. świadek T. S. zeznał, że „Z. na pewno komputerem wypisywał cały czas faktury”. W kontekście ostatnich zeznań świadka Z. i zeznań T. S. wcześniejsze zeznania W. Z. jawią się jako nielogiczne i niekonsekwentne. Skoro bowiem W. Z. dysponował dokumentami przewozowymi i wiedział jaką ilość paliwa dostarczyć i jaką cenę miał litr paliwa, a także telefonował przed przyjazdem do PW (...), to posiadał wszystkie niezbędne informacje dla sporządzenia faktur VAT. Jeśli równocześnie przed przybyciem przeprowadził rozmowę, której przedmiotem była kwestia wystawienia faktur, to nic nie stało na przeszkodzie, by w rozmowie tej uzgodnić sposób płatności za dostawy. Na temat tego, by świadek Z. anonsował swój przyjazd do Ż. nie wspomina żaden z pozostałych świadków, jak również oskarżony. Przeciwno takiej wersji przemawiają również dalsze zeznania świadka Z., a dotyczące przyczyn, dla których osobiście udał się do siedziby firmy (...). Ponadto z zeznań świadka T. P. wynika, że faktury, które otrzymał od oskarżonego w celu ich przepisania, były sporządzone komputerowo, a zatem W. Z. nie mógł ich wypisywać na miejscu w Ż.. Odnośnie wystawiania faktur przez W. Z. świadek T. S. zeznał, że wystawiał on „sam papier”, tj. fakturę, za którą nie szedł towar, a Z. Ś. zeznał ”Z. wystawiał puste faktury”. Co do samej procedury płatności na rzekome dostawy świadek Z. zeznał „zawsze było tak, że najpierw przyjeżdżało paliwo, a ja dostawałem potem przelew, czy było to płacone innym sposobem, nie pamiętam”.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka W. Z. w zakresie tego, kto i w jakich okolicznościach wystawił faktury VAT o nr (...). Zeznania świadka w/w zakresie także są niespójne, niekonsekwentne i nielogiczne, pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka T. P., którym Sąd, w tej części, dał wiarę. Świadek Z. początkowo twierdził, że w Ż., w siedzibie firmy (...), wypisał osobiście faktury VAT, które opatrzył swoim podpisem i pieczętka. W toku konfrontacji z T. P. W. Z. zaprzeczył jednakże, by wypisał okazywane mu faktury, podał, że „widocznie nie napisał czegoś tam na nich i ten pan, który jest z nim konfrontowany musiał je poprawić”, zeznał, iż nie wyklucza, że to T. P. faktury „poprawiał, bo

on je źle wypisał”, a po kolejnym okazaniu mu faktur przyznał, iż faktury nie są wypisane jego pismem, a jedynie jest na nich jego pieczęć i podpis. Rozbieżność w zeznaniach wytłumaczył tym, że, gdy były mu okazywane faktury nie przyglądał się charakterowi pisma, a jedynie spojrzął na swój podpis i pieczętkę. Zważyć należy, iż w toku powtórnego rozpoznania sprawy także świadek T. P. przyznał, iż na przedmiotowych fakturach widnieje jego pismo. Świadek P. zeznał, że faktury te przepisał na polecenie oskarżonego. Wytłumaczył, że poprzednio o tym nie wspominał, ponieważ nie zostało mu zadane wprost takie pytanie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. P., iż to jego pismo widnieje na w/w fakturach. Sąd nie znalazł powodów, by kwestionować ten fragment zeznań świadka. Świadek P. podał, że to on przepisał treść faktur (na pustych druczkach stosowanych w firmie (...)), ponieważ na fakturach dostarczonych pierwotnie przez W. Z. była wskazana jako forma płatności „gotówka”, przy czym dokonał tego na polecenie służbowe K. J.. Dla Sądu istotnym faktem jest jednak to, iż w pozycjach osoby uprawnionej do wystawienia faktury oraz osoby uprawnionej do jej odbioru podpisali się odpowiednio: W. Z. i K. J.. Obaj świadkowie zgodnie zeznali, iż pierwszy komplet faktur został zniszczony. W ocenie Sądu zarówno zeznania świadka Z., jak i pierwotne zeznania świadka P., miały na celu ochronę oskarżonego, tj. to, by ukryć, że oskarżony współdziałał z W. Z. oraz miał wiedzę i świadomość tego, że faktury VAT o w/w numerach miały potwierdzić fikcyjną dostawę paliwa.

Sąd uznał ponadto za niewiarygodne zeznania świadka W. Z. złożone przed Sądem dotyczące przyczyn osobistego udania się do siedziby firmy (...) do Ż. oraz sposobu postąpienia z pieniędzmi przelanyymi przez oskarżonego. Zeznania świadka w tym zakresie są niespójne i nielogiczne. Początkowo W. Z. podał, że pojechał do Ż. w celu wystawienia faktur VAT, a pieniądze przelane na nowo założone przez niego konto bankowe zwrócił z powrotem oskarżonemu. W postępowaniu przed Sądem świadek zeznał, że co do zasady faktury wysyłał pocztą, zawoził je albo przyjeżdżał po nie kupujący, natomiast faktury do Ż. zawiózł osobiście, ponieważ nie miał kogo posłać, nie chciał wysyłać ich pocztą „bo było ich dużo i chciałem uniknąć pomyłki”, uprzednio także sygnalizował w tej firmie, że przyjedzie w sprawie wystawienia faktur za paliwo. Zaprzeczył, by zwracał pieniądze oskarżonemu. Świadek wskazując na konieczność uzyskania pieniędzy w gotówce podał, że „koło W. i O. miałem dwóch kontrahentów, z którymi chciałem się rozliczyć przy okazji i gdyby firma (...) przelała mi pieniądze na konto, które miałem na (...) to musiałbym po pieniądze jechać na (...) a potem do tych kontrahentów”. W innym miejscu świadek zeznał, że „z Ż. udałem się z powrotem na (...). Pojechałem najpierw do domu, a potem do mojej firmy. Na pewno w ciągu kolejnych dni przez okres następnym 2 tygodni (...) ze (...) nie wyjeżdżałem. Jeżeli chodzi o pieniądze, które pobrałem z banku w Ż. w gotówce to miałem swoje płatności w związku z działalnością musiałem zapłacić należności wobec dostawców. Płatności tych dokonałem w następnym dniach po powrocie na (...) (...) część z tych pieniędzy wpłaciłem na moje konto jako wpłaty gotówkowe”. W kolejnych zeznaniach świadek Z. zeznał, że nie było jego praktyką zawożenie faktur klientom „ale w tym konkretnym przypadku jechałem w tamte strony załatwić coś innego i tamte faktury zawiozłem przy okazji. (...) może nie w tamtym dniu, ale następnego dnia rano ja musiałem zapłacić już klientom za pobrany towar (...) musiałem następnego dnia rano zapłacić, bo nie dostałbym towaru”. Następnie świadek Z. podtrzymał to, iż tego samego dnia po pobraniu gotówki jechał przez W. i O., ponieważ „musiał się wtedy z kimś spotkać i dać gotówkę”. W toku konfrontacji z T. P. zeznał, iż jadąc z Ż. w innych miejscowościach też wypisywał faktury innym kontrahentom, płacił im też z pieniędzy, które otrzymał od J.. Przytoczone powyżej fragmenty zeznań świadka wskazują jednoznacznie na to, że W. Z. z upływem czasu przedstawiał coraz to bardziej irracjonalną wersję zdarzenia. W ostatnich zeznaniach przed Sądem podał „najprawdopodobniej kontrahenci chcieli gotówkę. Nie pamiętam, jak nazywali się ci kontrahenci, wiem, że jeden był z koło O., a drugi z W.. Ja wracając do domu od oskarżonego najpierw pojechałem do W., koło W. jakaś tam miejscowość była i potem koło O. i potem pojechałem do domu. Ja już tego nie pamiętam dokładnie, najprawdopodobniej było tak, że ja całych pieniędzy nie brałem, tylko część pieniędzy zostawiłem J., bo już wcześniej jakieś pieniądze miałem od pana J.”. Świadek nie potrafił wskazać firm, do których miał się wówczas udać (bezpośrednio z Ż.) ani nazw kontrahentów, wobec których uregulował należności. Z uwagi na znaczną odległość siedziby firmy (...) od Ż. zawożenie faktur VAT „przy okazji” pozbawione jest całkowicie sensu, tym bardziej, że świadek powoływał się na to, że z Ż. i tak wrócił na (...). Nie wymagają większego komentarza zeznania świadka odnoszące się do tego, że potrzebował gotówki, bo gdyby firma (...) przelała mu pieniądze na konto, które posiadał w banku na (...) to musiałby po te pieniądze jechać na (...), a potem do kontrahentów. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby zachodziła konieczność uregulowania przez W. Z. należności względem kontrahentów, operacji tych mógł dokonać bezpośrednio w banku w Ż.. W świetle ujawnionych w zeznaniach świadka rozbieżności za prawdziwe Sąd

uznał pierwotne wypowiedzi W. Z., tj. że udał się on do Ż. na polecenie Z. Ś. i J. N. w celu wystawienia faktur VAT niezbędnych oskarżonemu dla legalizacji dostaw paliwa niewiadomego pochodzenia.

Sąd nie podzielił argumentów W. Z., jakie przedstawił on w celu wyjaśnienia rozbieżności w swoich zeznaniach. Świadek tłumacząc zmianę zeznań powołał się na fakt, iż w czasie śledztwa był tymczasowo aresztowany. Raz świadek stwierdził, iż nikt na etapie śledztwa, gdy składał wyjaśnienia, w których przyznawał się do popełnienia czynów, mu nie groził i nie nakłaniał do składania nieprawdziwych wyjaśnień- dotyczyło to zarówno przesłuchujących jak i kolegów, następnie jednak zeznał, że to prokurator sugerował mu treść wyjaśnień, jakie musiałby złożyć, by zostać zwolnionym. Odnosząc się tego, że w czasie całego postępowania przygotowawczego składał tożsame wyjaśnienia i zeznania świadek podał: „powiedziałem sobie, że skoro w prokuraturze taką wersję podałem, to potem będę zeznawał w podobny sposób i wtedy już wiedziałem, że w sądzie będę mówił inaczej”. Świadek powołał się również na to, że w 2005r. lub 2006r. otrzymał gryps od J. N., z którego treści wynikało, by obciążył jak największą liczbę osób. Zapytany o to, czy treść grypsu stanowiła podstawę tego, że obciążał także K. J. świadek zeznał początkowo, że „może nie z tego powodu, może mogło mi się coś pomylić”, później zaś, że takie obciążające oskarżonego zeznania składał z powodu wpływu prokuratury. Tym tłumaczeniem Sąd nie dał wiary, ponieważ trudno doszukać się w nich logiki, zeznania świadka są sprzeczne i wzajemnie się wykluczają. W ocenie Sądu świadek, podobnie jak i pozostałe osoby mające związek z przestępczym procederem, przebywając na wolności postanowiły realizować plan mający na celu uchronienie ich przed odpowiedzialnością karną. Zwrócić należy uwagę na fakt, że świadek w toku postępowania przed Sądem wielokrotnie powoływał się na niepamięć, a jednocześnie podawał coraz to nowe fakty, niejednokrotnie stojące w sprzeczności z wcześniejszymi wypowiedziami, twierdząc, że to właśnie te późniejsze zeznania są wiarygodne i zawierają prawdziwy i rzetelny opis zdarzeń. W ocenie Sądu nie można również diametralnej zmiany zeznań świadka nie wiązać z faktem występowania W. Z. jako oskarżonego w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie sygn. V K 260/08. Jak to już wyżej wskazano zeznania W. Z. złożone przed sądem są w większości niewiarygodne. Istotną dla oceny zeznań tego świadka (poza wykazanymi już wyżej niespójnościami, brakiem konsekwencji i logiki w wypowiedziach) jest dokumentacja pokontrolna sporządzona przez właściwy Urząd Skarbowy, prowadzący kontrolę w FH (...). Kontrolujący bowiem stwierdzili (na co wyżej już wskazano), że dokumentacja finansowa FH (...) jest niekompletna, brak odpowiedniego zaplecza do wykonywania tej działalności oraz brak dokumentacji związanej z dostarczaniem oleju napędowego do PW (...). Nadto kontrolujący wskazali, że W. Z. nie posiadał dowodów zakupu oleju napędowego, a posiadał dowody jego sprzedaży. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że świadek zajmował się wystawianiem faktur dokumentujących rzekome dostawy paliwa do poszczególnych odbiorców, w tym do PW (...) w Ż.. Uwzględniając powyższe Sąd ocenił zeznania W. Z. złożone w postępowaniu sądowym za w większości niewiarygodne. Zeznania świadka Z. złożone w postępowaniu przygotowawczym, w powiązaniu z zeznaniami, jakie wówczas złożyli inni świadkowie, w sposób jednoznaczny przemawiają za tym, że W. Z. był tzw. „słupem”, tj. zajmował się wystawianiem faktur dokumentujących rzekome dostawy paliwa do poszczególnych odbiorców. W ocenie Sądu, wbrew później podejmowanym próbom, to pierwsze z zeznań świadka zawierały prawdziwy obraz prowadzonej przez niego działalności. Co prawda Sąd miał w polu widzenia treść decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ż. z dnia 27 czerwca 2005 r., Nr (...) -395/05, na mocy której umorzono postępowanie podatkowe wszczęte z urzędu w zakresie prawidłowego rozliczenia podatku od towarów i usług za miesiąc październik 2003 r. wobec PW (...). W ramach tamtego postępowania Naczelnik Urzędu Skarbowego stwierdził brak dowodów świadczących o fikcyjności lub pozorności sprzedaży dokonanej pomiędzy FH (...) a PW (...), a udokumentowanej fakturami Nr (...). Sąd miał jednak na uwadze, że w toku niniejszego postępowania zgromadzono szeroki materiał dowodowy, który nie był znany organowi prowadzącemu postępowanie podatkowe, a który pozwolił na przyjęcie odmiennego stanowiska.

Podobnie jak zeznania świadka W. Z. Sąd ocenił zeznania świadka S. K.. Świadek ten, w toku przesłuchania w charakterze świadka, jak i podejrzanego, w postępowaniu przygotowawczym, zeznał, że swoją działalność założył za namową J. N. i to on w rzeczywistości kierował jego działalnością. Świadek przyznał, że miał świadomość, że pełni funkcję tzw. „słupa”, że wypełniał polecenia w/w osób dotyczące wystawiania faktur zakupu paliwa, dostarczania tych faktur określonym osobom, dokonywania przelewów kwot na konta różnych firm trudniących się obrotem paliwami ciekłymi, w tym wystawiał również faktury dla PW (...). Świadek nie potrafił podać okoliczności podpisywania

dowodów wpłat KP, faktur opieczętowanych pieczętą firmą (...) i wystawionych dla firmy PW (...), zastrzegł, że nie wie, czy w ślad za fakturami „szło paliwo”, a także, że nigdy nie był w Ż. i nie zna oskarżonego. Dalej świadek zeznał, że nigdy nie widział towaru ani cystern i miał świadomość, że paliwo jest nielegalne. W postępowaniu przed Sądem świadek K. zmienił stanowisko i zeznał, że prowadził rzeczywistą działalność gospodarczą polegającą na handlu węglem, a następnie - za namową J. N. - rozpoczął sprowadzanie produktów o składzie chemicznym zbliżonym do paliwa zza wschodniej granicy, które następnie zbywał już jako pełnowartościowe paliwa odbiorcom hurtowym, w tym do firmy (...), dodał, że niektóre transakcje jego firmy były rzeczywiste, a niektóre nie miały miejsca i wówczas wystawiał tzw. „puste faktury”, natomiast oskarżonemu faktycznie sprzedawał paliwo. Okoliczność tę podtrzymał w czasie kolejnego przesłuchania, zaprzeczając, by faktury wystawione na rzecz firmy (...), były fikcyjne. Podczas przesłuchania w dniu 7 lutego 2013r. świadek K. zeznał, iż faktycznie firmą (...) kierował J. N., zaś jego rola była taka jak jest o tym mowa w zarzutach w sprawie prowadzonej Sądem Okręgowym w Katowicach, dodał, iż część paliwa, które sprzedawali była legalna, a część nie, z tym, że „gdy chodzi o firmę (...), to tam było wszystko w porządku, czyli tak jak było na fakturach, tam było dostarczane paliwo”. W toku kolejnego przesłuchania świadek K. zeznał, że firmą (...) kierował wspólnie z J. N., który „był praktycznie szefem firmy. Był szarą eminencją”, handlowali paliwem, w tym z firmą oskarżonego, zaprzeczył, by faktury przygotowywali N. i Ś. oraz, by Z. i S. z nimi współpracowali, podał, że „w ślad za fakturami był obrót paliwem”, jednakże nie potrafił wskazać, jakie to było paliwo, natomiast „pan J. był zadowolony z jakości”. Świadek ponownie nie podtrzymał swoich wcześniejszych wyjaśnień (k. 493-497) wskazując, że „to nie jest zgodne z prawdą. To jest dalej wersja narzucona przez N., tj. pierwsza wersja” i podkreślił, że zeznania na temat tego, jak faktycznie cała działalność wyglądała, złożył dopiero przed Sądem w Katowicach, tj. że „niektóre operacje były legalne, niektóre nie (...) Miał miejsce proceder zawożenia i jeżdżenia po pieniądze w reklamówkach (...) Te pieniądze pochodziły

z fikcyjnych przelewów, bodajże. (...) Było wożone, z tym, że niektóre paliwo było faktycznie kombinowane, a niektóre paliwo było legalne (...) Z tego, co ja wiem, to do pana J. trafiało zawsze legalne paliwo, a wymiana pieniędzy była z firmami, o których mówiłem, gdzieś tam z północy Polski”. Świadek nie potrafił jednakże odpowiedzieć na pytanie, skąd wie, że do firmy (...) dostarczane było akurat legalne paliwo, skoro sam przyznał, że część paliwa była „kombinowana”. Zaprzeczył, by istniał mężczyzna o imieniu C., podał, że imię to podał „z głowy”. Ponadto opisał, jak miała wyglądać działalność handlu paliwem, jak następowały dostawy i w jaki sposób realizowane były płatności.

Świadek S. K., podobnie jak W. Z., zmianę swoich zeznań tłumaczył tym, że otrzymał polecenie w grypsie od J. N., który nakazywał, by wskazywać jak najwięcej osób zaangażowanych w proceder handlu nielegalnym paliwem celem zagmatwania sprawy. Świadek zeznał, że w grypsie wymienieni zostali: Z. Ś., W. Z., T. M. i T. S., przy czym podał, że „sam z siebie o M. by nie wspomniał, gdyby prokurator o niego nie zapytał, to by o nim nie wspomniał”. W dalszych zeznaniach świadek K. zeznał, że nie pamięta treści grypsu, lecz był to „szkielet tego, co zeznawałem (...) ogólne założenia zeznań (...) chodziło o to, żeby to wszystko jeszcze bardziej zamotać”, zaznaczył, że „potem i tak spotkaliśmy się na wolności i można było się dogadać (...) potem widzieliśmy się z N. zanim rozprawa w sądzie się zaczęła. Wtedy ustaliliśmy, że przyznajemy się do tego, jak to było naprawdę. Chodziło o to, żeby jak najwięcej osób w to zaplatać”. Świadek zeznał, że jego wcześniejsze zeznania były „linią obrony”, że w ten sposób się bronił. Po chwili S. K. zeznał jednak, że „w sumie to tak było”, a następnie dodał „ja nie wiem, czy nie narażę się na jakąś odpowiedzialność karną, jeśli bym teraz zmienił zeznania”. Świadek podkreślił również, że w grypsie przekazanym mu przez N. nie było informacji na temat firmy (...). Pytany o to, dlaczego w poprzednich zeznaniach wymieniał więc tę firmę świadek zeznał „może mi ta firma akurat przyszła do głowy, nie pamiętam. Nawet, jak to poszło do firmy (...), ale nie jestem pewny czy to była firma (...), to wcześniej handlowaliśmy olejem napędowym i wszystko było w porządku”. W ocenie Sądu podejmowane przez świadka próby wyjaśnienia sprzeczności z zeznaniach rażą nieudolnością. Świadek z jednej strony powoływał się na udzielone mu w grypsie instrukcje, a z drugiej przyznał, że gryps nie dotyczył firmy (...). Twierdzenie, że świadek wspominał o tej właśnie firmie, ponieważ „przyszła mu do głowy” również jest nielogiczne. W ocenie Sądu świadek składając kolejne zeznania także przedstawiał coraz to nowe okoliczności, zmieniał wersje, co wskazywało na to, że zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności karnej, a jednocześnie do uchronienia oskarżonego. Zwrócić należy jednak uwagę na fakt, iż zeznania świadka K. odnoszące się do firmy (...) i oskarżonego, nawet te złożone w postępowaniu przygotowawczym, były dość lakoniczne. Zeznania świadka koncentrowały się głównie na prowadzonej przez niego działalności, co pozostawało poza zakresem niniejszego

postępowania. Na temat spotkania W. Z. i oskarżonego w Ż. świadek nie miał żadnej wiedzy, stąd też jego zeznania były jedynie w niewielkim zakresie przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Oceniając zeznania świadka Sąd miał na uwadze, że postępowanie dotyczące faktur VAT dokumentujących zakup paliw przez PW(...) od firmy PHU (...) zostało umorzone. W niniejszym postępowaniu, dysponując szerokim materiałem dowodowym, Sąd dokonał jednakże własnej oceny wiarygodności zeznań tegoż świadka, konfrontując je z innymi dowodami osobowymi i nieosobowymi i z tego względu zeznania ocenił częściowo jako nieprawdziwe.

J. N. podczas składania wyjaśnień jeszcze w postępowaniu przygotowawczym podał, że w proceder obrotu paliwami zaangażowanych było wiele osób, najczęściej towar w postaci zbliżonej do oleju napędowego był przywożony z bliżej nieustalonego źródła i sprzedawany już jako olej napędowy indywidualnym odbiorcom hurtowym, jedna z firm specjalnie w tym celu założonych wystawiała fakturę przedkładaną później odbiorcy jako potwierdzenie sprzedaży oleju napędowego. Świadek ten zeznał, że PW (...) było największym odbiorcą oleju ciężkiego sprzedawanego za pośrednictwem firmy (...). Następnie przedsiębiorstwo (...) wystawiało fakturę, która była przedkładana do zapłaty do PW(...), otrzymane na rachunek pieniądze były z kolei pobierane i przekazywane najczęściej we W. mężczyźnie o imieniu C., który z powrotem zawoził gotówkę do oskarżonego. Wyjaśnił, iż firmy PW (...) nie interesowały żadne atesty „miała być tylko faktura i towar”, innym zaś razem, że nie wie, czy firma oskarżonego wiedziała co kupuje, natomiast nie chcieli oni nigdy atestu. Świadek zeznał, że to Z. Ś. nawiązał kontakt z ludźmi z W., którzy wskazali na firmę (...). W śledztwie J. N. (k. 110 i n.) wyjaśnił, iż gdy chodzi o firmę (...) to kontakt na nią dostali od ludzi z (...), towar do J. jechał prosto z granicy, oni dostawali tylko informację, że „towar wyjechał”, a później dostawali telefon ile paliwa J. przyjął – wystawiali wówczas fakturę. Po otrzymaniu pieniędzy na konto wybierali pieniądze i zawozili do W., gdzie spotykali się z C., któremu przekazywali z powrotem pieniądze dla J.. Wówczas J. N. podał, że J. dobrze wiedział co kupuje i potrzebował jedynie faktur VAT do zalegalizowania transakcji. Słuchany już jako świadek J. N. wielokrotnie powołał się na nie pamięć, zeznał, że „to ludzie z W. poprzez Ś. wskazali firmę z Ż. o nazwie (...)” jako odbiorcę oleju napędowego. Powtórzył, iż firmy (...) nie interesowały atesty na paliwo, oni dostarczali towar i wystawiali faktury, a J. przelewał pieniądze za paliwo, dodał, że „ktoś” telefonicznie decydował o ilości i kwocie za paliwo, na jaką miały być wystawiane faktury dla J., faktury były sporządzane komputerowo. Podtrzymał również, że przekazywał pieniądze dla J. przez osobę „C.” – osobiście przekazał mu około 1 miliona złotych, nie wskazał przy tym kiedy miało to nastąpić, przy czym pieniądze te pochodziły od K., który z kolei wyjmował je z banku, po ich otrzymaniu od J., a oni po potrąceniu prowizji, „poprzez C. kasę zwracali do J.”. Z zeznań świadka wynika, że „Firmie (...) byli potrzebni do wystawiania faktur i do tego, żeby on na ich konto przelał kasę, którą następnie mu zwracali”. W toku przesłuchania przed Sądem świadek N. nie podtrzymał swoich wcześniejszych zeznań, w tym także w zakresie, w jakim odnosiły się do oskarżonego i firmy (...), podał, że firma (...) pośredniczyła w obrocie paliwem, a S. K. handlował z J.. Dalej zeznał, że 2 lub 3- krotnie W. Z. dostarczał olej napędowy dla J., o czym powiedział mu sam Z.. W dalszych zeznaniach świadek N. zeznał, że nie zajmował się handlem paliwem, a jedynie słyszał, że zajmowali się tym Z. i K.. Zmianę zeznań świadek uzasadnił tym, że w śledztwie zeznał wiele nieprawdziwych informacji po to, by został wobec niego uchylony areszt tymczasowy, określił, że w śledztwie „mówił dużo bzdur”, zaprzeczył, by przebywając w areszcie komukolwiek przekazywał grypsy. W czasie kolejnego przesłuchania przed Sądem świadek wielokrotnie na zadawane mu pytania odpowiadał „nie pamiętam”, odnosząc się do zmiany zeznań podał, że wynikała ona z tego, że „były duże obiecanki. Ja wyjaśnienia składałem pod presją. Miałem mieć uchylony areszt na komunię syna i nie miałem uchylonego aresztu”. Na pytanie, dlaczego w związku z tym świadek już wówczas nie zmienił wersji zdarzenia świadek nie potrafił udzielić odpowiedzi. Dalej świadek podał, że to policjant „pisał sobie protokół”. Zauważyć należy również, że pomimo tego, że na większość pytań świadek odpowiadał, że nie pamięta to jednakże w sposób stanowczy wypowiedział się na temat tego, że do J. na pewno nie szły suche faktury. Przyczyny takiej częściowej nie pamięci świadek też nie był w stanie wyjaśnić. Świadek odmówił także ustosunkowania się do wyjaśnień, jakie składał w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Zeznania Z. Ś. w ocenie Sądu były jedynie w niewielkim zakresie przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadek ten ogólnie potwierdził znajomość z W. Z., J. N., S. K. i Z. Ś., zaprzeczył jednakże, by wymagał od W. Z. założenia działalności gospodarczej w celu wystawiania pustych faktur za dostarczane innym odbiorcom paliwo i by posyłał go do oskarżonego. Podał, że prowadzona przez niego – a także pozostałych – działalność gospodarcza miała

charakter legalny. nie wie nic o kontaktach W. Z. i oskarżonego. W dalszym toku postępowania Z. Ś. zaprzeczył, by brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, zeznał, że nic nie wie o J., podniósł, że jest pomawiany przez W. Z., który złożył obciążające go wyjaśnienia w tym celu, by opuścić areszt śledczy.

T. S. w postępowaniu przygotowawczym opisał wzajemne powiązania W. Z., S. K. i oskarżonego. Przyznał, że wystawiał faktury, za którymi nie szedł towar, ponieważ jego firma nie miała żadnych warunków do przyjmowania towaru, de facto przyjmował tylko dokumenty, z których wynikało, iż kupował paliwo. Wskazał, że S. K. odbierał paliwo płynące z Litwy i transportował je do J.- faktury zaś dotyczyły oleju napędowego i benzyny PB 95, Ś. kontaktował się z kimś z firmy (...) i ustalał, że pieniądze mają być zawieszane do W., tam świadek spotykał się z nieznanym mężczyzną i dawał mu przygotowaną paczkę lub coś odbierał. Świadek S. zeznał, że z J. handlowali Z. i K., a J. wiedział o tym, że towar jest „lipny”, po wystawieniu faktury firma (...) dokonywała przelewów bądź na rachunek K. bądź Z. i po ich otrzymaniu część pieniędzy była zwracana J.. Opisał K. jako „głównego fakturzystę”. Świadek opowiedział o swoich kilkukrotnych spotkaniach z mężczyzną o imieniu C., który był od J., w czasie których dokonywano przekazania pieniędzy. Świadek zeznał, że o firmie (...) powiedział mu Z. – w trakcie tego znajdował się pod wpływem alkoholu, o współpracy Z. z J. dowiedział się w trakcie ich wspólnej podróży samochodem do W. na stację benzynową. Z zeznań świadka wynika, że wyjazdy do K. i W. miały miejsce już wówczas, gdy prowadził on działalność, a zakończyły się zaś w grudniu 2003 roku. Dalej świadek zeznał, iż Z., Ś. i K. znali się z oskarżonymi i jeździli do Ż., że z rozmów, które słyszał, wywnioskował, iż J. potrzebuje nowej firmy, która będzie wystawiała faktury i wybór padł na firmę (...), nie potrafił powiedzieć, czy za fakturami „szedł towar”, wiedział tylko, że do J. kilka razy jechały cysterny z Litwy, a Z. przekazywał mu, że J. to poważna, duża firma, że wszystko „jest po układzie”, że J. dobrze wie, że kupuje komponenty. Świadek S. zeznał, że w rozmowach W. Z. używał tylko samego nazwiska „J.”, bez imienia. W postępowaniu przed Sądem świadek T. S. zeznał, że nie słyszał o firmie (...), tylko o „jakiejś” firmie z Ż.. Przyznał, że Ś. zorganizował jego firmę, a także, że wystawiał faktury, potwierdził także proceder wymiany dokumentów i pieniędzy – mieli to robić Z. i K., on sam jeździł z Z. na spotkania z kimś od J.. Co do firmy (...) świadek S. zeznał, że o firmie tej słyszał od Z.- miała ona odbierać „lipny” towar, a Z. wystawiał faktury, nadto, że słyszał kłótnię pomiędzy Ś., N. i Z. dotyczącą tego, że z J. mają nierozliczone faktury, przyznał też, że słyszał rozmowę Ś. z kimś z firmy (...), jak również, że miała miejsce rozmowa, o której wspominał w czasie wcześniejszego przesłuchania (k.449). Nie posiadał żadnej konkretnej wiedzy na temat spotkania W. Z. z oskarżonym dnia 31 października 2003r., aczkolwiek podniósł, że od Z. dowiedział się, że tamten był w Ż.. Dodatkowo świadek podał, że kiedy Z. wystawiał fakturę, za którą szedł towar to oznaczał ją następująco: numer faktury/ miesiąc/ rok, a jeśli była to „lewa” faktura to wpisywał na niej tylko numer faktury/rok. Świadek wyraził również pogląd, iż właściciele dużych firm, którym sprzedawane było paliwo byli oszukiwani, a faktury o dużych numerach powyżej tysiąca to były puste faktury na pokrycie zbytu towarowego.

Podkreślić należy, iż nie było rolą sądu w niniejszym postępowaniu dokonanie prawnokarnej oceny zachowania J. N., Z. Ś., S. K. i T. S.. Niemniej jednak poczynienie ustaleń dotyczących współpracy W. Z. z w/w osobami stało się niezbędne dla rozstrzygnięcia, w jakich okolicznościach doszło do wystawienia trzech faktur VAT, które to faktury poświadczały nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. faktu zaistnienia transakcji w nich opisanych. Wskazani powyżej świadkowie byli kilkukrotnie słuchani, w postępowaniu przed Sądem zmienili swoje zeznania (świadek T. S. w najmniejszym stopniu), zeznania te zawierają szereg niespójności, nieścisłości, które Sąd omówił powyżej. Sąd miał na uwadze, że w/w w dalszym ciągu posiadają status oskarżonych w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Tym samym więc oczywiste jest, że składając zeznania w niniejszym postępowaniu, prezentowali takie samo stanowisko, jak w sprawie o sygn. V K 260/08. Analizując całokształt zeznań świadków Sąd przydał walor wiarygodności tym zeznaniom (pierwotnie wyjaśnieniom), jakie złożyli na etapie postępowania przygotowawczego. Zeznania te są spójniejsze, bardziej logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Zeznania te znajdują również potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

W tym miejscu Sąd chciałby się odnieść do sposobu, w jaki świadkowie określali oskarżonego. Z zeznań świadków z postępowania przygotowawczego wynika, że czasami mówili o „firmie (...) z Ż.”, a czasami używali jedynie określenia „J.”, „J.”, „dla J.”, „do J.”. Na rozprawie świadek T. S. odnosząc się do swoich wcześniejszych wypowiedzi sprecyzował, że używając słowa (...) miał na myśli firmę, a nie konkretnie K. J.. Zeznał, że także W. Z. używał samego nazwiska „J.”,

a nie imienia. Pomimo tego, że zeznania świadków były w tym zakresie lakoniczne Sąd przyjął, że świadkowie- opisując kontakty z „J.” - w rzeczywistości mieli na myśli oskarżonego, a jakąś bliżej niesprecyzowaną osobę związaną z tą firmą, która za plecami oskarżonego miałaby utrzymywać w imieniu firmy kontakty z jakimikolwiek kontrahentami. Z wyjaśnień samego oskarżonego, a także zeznań pracowników firmy (...), wynikało, że to oskarżony był jedyną osobą decyzyjną w zakresie dostaw paliwa. Potwierdzeniem powyższego jest również to, że to właśnie z oskarżonym w dniu 31 października 2003r. spotkał się W. Z..

Odnosnie zeznań świadków S. C. i Z. N. Sąd dał wiarę zeznaniom w/w w tym zakresie, w jakim opisywali procedurę, jaką zwykle stosowano w przypadku dostaw paliwa na bazę w T. i ogólnie specyfiki pracy w firmie (...). Sąd odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom wskazanych powyżej świadków gdy chodzi o sporządzenie dokumentów PZ do faktur o numerach (...) oraz zapisów w tych dokumentach. W ocenie Sądu zeznania świadków są w tym zakresie wzajemnie ze sobą sprzeczne i nie znajdują potwierdzenia w dowodach z dokumentów i wynikach czynności procesowych. Sąd uznał, że nie są prawdziwe twierdzenia S. C. i Z. N., że niezwłocznie po zlanii paliwa do zbiornika był wystawiany dokument PZ. Z akt sprawy wynika, że zdarzało się, że był on wystawiany później, niż sama dostawa. W przypadku wystawiania dokumentu przez Z. N. czynił on to na podstawie faktury, która w niektórych przypadkach mogła zostać doręczona do bazy nawet kilka dni po zlanii paliwa. Z powyższego wynika, że dokument PZ nie zawsze odzwierciedlał rzeczywistą datę zlania paliwa do zbiornika. Zważyć należy, iż każda z wyżej wskazanych faktur VAT została opatrzona datą, w której rzekomo miała nastąpić dostawa paliwa do PW (...). Adnotacji o dacie wpływu każdej z faktur do PW(...) dokonał S. C., który rozpoznał swój podpis na fakturach. Z jego zeznań wynika, że zawsze wpisywał faktyczną datę wpływu faktury do PW (...) i faktura nie była mu potrzebna dla wystawienia dokumentu PZ, który wystawiał w oparciu o dane na temat ilości zlanego paliwa. PZ przez świadka S. C. miało być wystawiane od razu po przyjęciu paliwa do zbiorników bazy. Na każdej z faktur VAT o numerach (...) świadek C. jako datę wpływu faktury wpisał daty 27, 29 i 30 października 2003r. Z ustaleń Sądu wynika jednakże, że faktury te zostały wypisane, podpisane i zaewidencjonowane dopiero w dniu 31 października 2003r. Dokumenty PZ dla tych faktur wypisał Z. N., a nie S. C.. Z. N. zeznał z kolei, że nigdy nie wystawiał dokumentu PZ nie dysponując fakturą VAT. Jeśli zatem w/w faktury VAT zostały wystawione dopiero w dniu 31 października 2003r. to nie jest możliwe, by dokumenty PZ, odnoszące się do tych faktur, zostały wystawione przed tą datą. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka T. P. co do tego, że dostawę paliwa z firmy (...) potwierdzał telefonicznie u kierownika magazynu, a dwie wcześniejsze w swoim zeznaniu, a także, że do dostaw doszło w dniu wystawienia faktur. Świadek zeznał, że w zeznaniu miał wpisywać datę przyjęcia towaru, ilość, rodzaj paliwa, od kogo zostało przyjęte, numer faktury, wartość i termin do zapłaty, podkreślił, że adnotacje w zeznaniu robił na bieżąco, każdego dnia. W ocenie Sądu te zeznania nie polegają na prawdzie, ponieważ świadek nie mógł zamieścić w zeznaniu informacji co do przedmiotowych dostaw z firmy (...), ponieważ firma ta nie dostarczyła do PW (...) oleju napędowego. Z przyczyn omówionych już powyżej stwierdzić należy, iż nieprawdziwe są twierdzenia świadka, iż dostawy miały miejsce w tych datach, w jakich wystawione zostały faktury, ponieważ było to obiektywnie niemożliwe.

Zeznania świadków R. D. i M. D. nie wniosły niczego istotnego do sprawy i miały znaczenie drugorzędne, albowiem świadkowie ci zajmowali się wyłącznie techniczną obsługą przyjmowania paliwa do bazy i wydawania paliwa z tej bazy do poszczególnych (...) PW (...). W wielu przypadkach nie znali nawet danych dostawców paliwa, z ich zeznań wynika, iż w ogóle nie jest im znana firma (...), nie kojarzą danych W. Z.. Zeznania te Sąd ocenił jednakże jako wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. C. – księgowej w PW (...), aczkolwiek uznał, że jej zeznania nie miały pierwszorzędного znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego. Świadek ten zeznała, że W. Z. był mężczyzną, który przyjechał do firmy i domagał się wypłaty należności za faktury w gotówce, a kiedy świadek odmówiła realizacji tej operacji W. Z. i oskarżony mieli opuścić jej biuro i powrócić po jakimś czasie z wypełnionymi fakturami, gdzie jako sposób zapłaty wskazano przelew. Zwrócić należy uwagę, że świadek nie uczestniczyła w rozmowie pomiędzy oskarżonym, a W. Z., stąd też nie posiadała żadnej wiedzy jak faktycznie spotkanie to przebiegało i jakie były jego ustalenia. W ocenie Sądu nie mają większego znaczenia zeznania świadka C. dotyczące odpowiedzialności materialnej pracowników bazy oraz księgi, do której codziennie wpisywana jest ilość paliwa w bazie. Te czynności pozostają poza zakresem obowiązków świadka, świadek bowiem wykonuje swoje obowiązki w siedzibie PW (...), a nie w bazie. Poza

tym Sąd omówił szczegółowo w jaki sposób prowadzony był system ewidencyjny w PW (...). Zauważyć należy, iż z zeznań świadka C. wynika, że „coś takiego się nie zdarzyło aby były zbiorcze faktury z iluś tam dni. Mogło być kilka dostaw ale tego samego dnia i wtedy mogła być wystawiona zbiorcza faktura”. Pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami świadka Z., który tym właśnie usiłował wytłumaczyć wystawienie 3 faktur w sytuacji, kiedy nie umiał podać dat, w jakich nastąpiły dostawy objęte tymi fakturami i ile ich było. Podobnie jak świadek C. zeznał także świadek T. P., który podał „z faktur tak wynika, że te cysterny musiały przyjść jednego dnia. Jeżeli w jednym dniu było kilka dostaw to one mogły być ujęte w jednej fakturze ale jeżeli dostawy były w kilka dni to takie coś nie było praktykowane żeby one były ujęte w jednej fakturze”.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków K. S. i Z. S. (1). Zdaniem Sądu świadkowie zeznali wszystko, co było im w sprawie wiadomo, przy czym zeznania świadków były dość ogólnikowe z uwagi na upływ czasu oraz brak stosownych dokumentów dotyczących współpracy w/w z firmą (...). Zeznania świadków potwierdzają jednakże, że na zlecenie firmy (...) przewozili towar w postaci paliwa- o nieustalonych parametrach, jakości i pochodzeniu z W. do Ż. oraz z bazy w M. do B. lub miejscowości położonej koło Ż. albo Z.. W ocenie Sądu zbieżność wskazanej przez świadków miejscowości Ż. z siedzibą firmy PW (...) nie jest przypadkowa. Co do bazy w M. świadkowie zeznawali, iż tam właśnie przechowywane było nielegalnie pozyskane paliwo. Dodatkowo świadek S. zeznał, że w dokumencie przewozowym znajdowała się adnotacja, że transportował on olej opałowy. Powyższe potwierdza, że do firmy (...) nie było dostarczane paliwo – olej napędowy- pochodzące z legalnego rynku.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. Z.. Z zeznań świadka wynika, że na rachunek bankowy firmy (...) w Banku (...) w Ż. właściciel firmy dokonywał wpłat dużych sum pieniężnych kilka razy dziennie, a następnie przelewał te środki na konta innych firm, ponadto na konto firmy (...) wpływały duże przelewy z innych firm, np. (...) w Ż., które to środki również były przelewane na rachunki innych firm. Świadek zeznał także, że S. K. pojawiał się w banku w towarzystwie T. S., a następnie T. M. i od prawdopodobnie lutego 2004r. w/w osoby zawsze razem przychodziły do banku, wpłacane pieniądze znajdowały się w reklamówkach. Zdaniem Sądu świadek zeznał wszystko, co było mu w sprawie wiadomo, przy czym podkreślić należy, iż jako koordynator ds. przeciwdziałania wprowadzania do obiegu brudnych pieniędzy w Banku (...) w Ż. D. Z. jedynie wprowadzała do systemu dane i swoją wiedzę na temat sprawy opierała wyłącznie na dokumentach oraz informacjach innych osób. Tym samym zeznania tego świadka nie miały większego znaczenia dla poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Świadek nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, czy firma (...), o której była mowa w jej zeznaniach, to jest firma (...). Niemniej jednak zauważyć należy, iż w okresie podanym przez świadka, tj. od sierpnia do końca 2003r. miało dojść do współpracy pomiędzy firmą (...), a PW (...) i firma ta dokonywała przelewów tytułem zapłaty za dostarczone paliwo.

Sąd dał również wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, powołanym w części wstępnej uzasadnienia. Zważyć należy, iż wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a zostały one sporządzone przez kompetentne, powołane do tego organy/instytucje, w sposób przewidziany przepisami prawa procesowego. Co do opinii sądowej psychiatryczno- psychologicznej Sąd przydał jej walor wiarygodności uznając, że była ona spójna, pełna, jasna, szczegółowa, biegli udzielili wyczerpującej odpowiedzi na zadane im pytania. Podnieść należy, iż poczytalność oskarżonego nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Aktem oskarżenia zarzucono K. J. popełnienie przestępstw z art. 299 § 1 i 6 kk, art. 18 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk oraz art. 286 § 1 kk i art. 273 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk polegających na tym, że:

- w dniu 31 października 2003 r. w Ż. poprzez polecenie W. Z. założenia rachunku bankowego firmy „(...)” z/s w P. w Banku (...) S.A. Oddział w Ż. o numerze (...), a następnie dokonaniu przelewem na podstawie poświadczających nieprawdę w zakresie sprzedaży paliw ciekłych faktur VAT o nr (...) z rachunku Przedsiębiorstwa (...) z/s w Ż. na rachunek firmy (...) wpłaty pieniędzy w łącznej kwocie 758.937,60 złotych podejmował czynności zmierzające do udaremnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia oraz miejsca przechowywania środków pieniężnych w w/w kwocie polecając W. Z. dokonanie w tym samym dniu wypłaty gotówką w/w kwoty i przejmując te pieniądze od niego,

- w dniu 31 października 2003 r. w Ż., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polecił W. Z. jako osobie uprawnionej do wystawiania dokumentów, poświadczenie nieprawdy w fakturach VAT wystawionych przez firmę „(...)” z/s w P. dla Przedsiębiorstwa (...) z/s w Ż. w ten sposób, że wskazał mu daty transakcji, rodzaj paliwa oraz kwotę należności, na podstawie których W. Z. wystawił następujące faktury VAT:

- Nr (...) z dnia 2003-10-27 na sprzedaż ON w ilości 96 000,00 l. wartości 252 979,20 zł.
- Nr (...) z dnia 2003-10-29 na sprzedaż ON w ilości 96 060,00 l. wartości 252 979,20 zł.
- Nr (...) z dnia 2003-10-30 na sprzedaż ON w ilości 96 000,00 l. wartości 252 979,20 zł., które K. J. opieczetował imienną pieczęcią i podpisał w miejscu podpisu osoby uprawnionej do odbioru dokumentu, podczas gdy transakcje takie w rzeczywistości nie zaistniały,

- w okresie od października do listopada 2003 r. w Ż. działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w wyłudzeniu podatku VAT w związku z obrotem paliwami ciekłymi, w ten sposób, iż polecił W. Z. wystawienie wskazanych zarzucie z pkt. II niniejszego aktu oskarżenia poświadczających nieprawdę faktur VAT, mając świadomość, iż transakcje opisane w tych fakturach w rzeczywistości nigdy nie zaistniały, a następnie wprowadził te dokumenty do ewidencji podatkowej, w wyniku czego wprowadził w błąd pracowników Urzędu Skarbowego w Ż., co do faktu zaistnienia transakcji gospodarczych opisanych w tych fakturach VAT doprowadzając w ten sposób Urząd Skarbowy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem polegającym na zaniechaniu pobrania wskazanego w tych fakturach naliczonego podatku VAT w łącznej kwocie 136.857,60 złotych.

Co do pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów:

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 299 § 1 i § 6 kk i polegało na tym, że w dniu 31 października 2003 r. w Ż. dokonał przelewu na rachunek bankowy założony w tym dniu przez W. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...) prowadzony w Banku (...) S.A. Oddział w Ż. o numerze (...) kwoty w wysokości 758.937,60 złotych tytułem zapłaty za sprzedaż paliw ciekłych wynikającej z faktur VAT o nr (...), celem uwiarygodnienia zaistnienia transakcji nabycia towarów od W. Z., wiedząc, iż żadna z opisanych transakcji nie miała miejsca w rzeczywistym obrocie gospodarczym, a realizowane rozliczenia mają charakter pozorny, które to środki W. Z. wypłacił w tym samym dniu i w gotówce przekazał oskarżonemu, który przyjął w/w kwotę osiągając znaczną korzyść majątkową, czym podejmował czynności, które mogły udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków pieniężnych.

Dla wypełnienia znamion czynu z art. 299 § 1 kk koniecznym jest spełnienie czterech warunków: koniecznym jest zaistnienie czynu zabronionego, osiągnięcie z tego czynu korzyści, osiągnięcie z tych korzyści tzw. brudnych wartości w formach określonych w art. 299 § 1 k.k. i podjęcie przez sprawcę czynności wymienionych w art. 299 § 1 k.k. skierowanych właśnie na te brudne korzyści (vide: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 31 maja 2010 r., sygn. akt II AKa 103/10, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 września 2010 r., sygn. akt V KK 43/10).

W ocenie Sądu, z całokształtu materiału dowodowego wynika, że oskarżony dokonał zakupu paliwa nielegalnego pochodzenia lub nie spełniającego norm, które następnie wprowadzał do obrotu. Takim paliwem było paliwo, o jakim zeznawali świadkowie Z., K., N. czy S.. W/w trudnili się bowiem handlem paliwem powstałym w wyniku mieszania tańszych komponentów paliwowych bądź w wyniku przeklasyfikowania produktów zwolnionych z podatku akcyzowego zbliżonymi wartościami fizykochemicznymi do paliw silnikowych. Sąd ustalił, iż wystawione przez W. Z. trzy faktury VAT o numerach (...) dotyczyły transakcji, które w rzeczywistości nie zaistniały. Ich wystawienie miało jedynie nadać pozory legalności transakcjom w nich opisanym. W rzeczywistym obrocie prawnym transakcje te, pomiędzy podmiotami PW(...) i FH (...), nigdy nie miały miejsca. Faktury te miały jedynie legalizować wprowadzone

przez firmę oskarżonego do obrotu paliwo i osiągane z tego tytułu dochody. Tym samym rozliczenia pomiędzy właścicielami w/w firm miały charakter pozorny. Oskarżony miał tego pełną świadomość. W celu uwiarygodnienia tych transakcji oskarżony przelał kwotę 758.937,60 zł. na rachunek bankowy założony w dniu 31 października 2003r. przez W. Z. w (...) S.A. Oddział w Ż.. Oczywiście jest, iż z uwagi na wysokość w/w transakcji zapłata nie mogła nastąpić gotówką. Przekazanie pieniędzy gotówką wzbudziłoby od razu czujność organów finansowych. W celu przeprowadzenia transakcji i nadania jej pozoru legalności W. Z. założył przedmiotowy rachunek. Z dokumentacji bankowej wynika, iż przedmiotowa operacja finansowa pomiędzy firmą (...), a firmą oskarżonego, była jedyną, jaka zaistniała na tym rachunku. Z zeznań W. Z., jakie złożył w śledztwie, wynika, że kwotę 758.937,60 zł. wypłacił tego samego dnia i przekazał ją oskarżonemu. Tym samym oskarżony osiągnął konkretną korzyść majątkową w postaci pieniędzy wpłaconych dnia 31 października 2003r. jako należność za trzy opisane powyżej faktury. Pieniądze te stanowiły dla oskarżonego korzyść, jaką osiągnął z tego tytułu, iż nie odprowadził podatku akcyzowego i podatku VAT w związku z transakcjami obrotem nielegalnym paliwem.

Dokonując ustaleń Sąd oparł się na treści uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z dnia 18 grudnia 2013r. w sprawie o sygn. I KZP 19/13. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, iż „przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 299 § 1 kk są wymienione w tym przepisie „środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości” pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia czynu zabronionego; Sprawcą przestępstwa określonego w art. 299 § 1 kk może być również sprawca czynu zabronionego, z którego popełnieniem związana jest korzyść stanowiąca przedmiot czynności wykonawczej”. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że przestępstwo określane mianem prania pieniędzy czy prania brudnych pieniędzy odpowiada zjawisku określanemu jako proceder legalizowania wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych, bądź nieujawnionych źródeł, przez ich wprowadzanie do obrotu gospodarczego, powodujące zagrożenie dla jego prawidłowego funkcjonowania. Proceder ten obejmuje często kolejne (traktowane elastycznie) fazy czynności, których ostatecznym celem jest asymilacja ("integracja") bezprawnie uzyskanych środków przez kapitał pochodzący z legalnych źródeł, a dzięki temu skorzystanie z "oczyszczonych" środków. Czynności te polegają, najpierw, na rozporządzeniu nielegalnie uzyskanymi wartościami majątkowymi ("lokowaniu", inaczej "oddzielaniu") - w celu wprowadzenia ich do legalnego systemu finansowego, następnie na "mnożeniu" ("warstwowaniu") operacji finansowych, często z zamiarem stworzenia jak największej liczby (warstw) transakcji ukrywających związek między sprawcą przestępstwa oraz jego współpracownikami a samymi pieniędzmi - w celu uniemożliwienia wykrycia źródła pochodzenia środków, wreszcie na ich "integracji" ("włączeniu"). Sąd przypomniał, że najważniejszym przedmiotem ochrony tego uregulowania jest prawidłowość obrotu gospodarczego. W treści uzasadnienia Sąd zajął się wykładnią zwrotu odnoszącego się do przedmiotu działania sprawcy przestępstwa z art. 299 § 1 kk zawierającego się w określeniu „pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. Sąd podzielił w tym zakresie zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r., II KK 226/09, w myśl którego kluczowe znaczenie dla zrozumienia sensu omawianego zwrotu ma użyte w nim słowo "związanych". Podkreślono, że zależność między korzyścią a popełnieniem czynu zabronionego (źródłowego, bazowego) może mieć charakter luźny, dalszy (korzyść może być uzyskana z czynu zabronionego w sposób pośredni) lub ścisły, pochodzić z niego wprost, a wręcz, że korzyść ta może powstać "z powodu" popełnienia czynu zabronionego. Określenie "pochodzić" oznacza bowiem w języku ogólnym: "mieć swoje źródło w określonym miejscu, czasie, mieć swoją przyczynę w czymś", również "być powodowanym przez coś, powstawać z czegoś", a słowo "pochodzenie" oznacza także "rodowód, genealogię, wywodzenie się z czegoś". Tak więc Sąd Najwyższy wskazał, że wymienione w art. 299 § 1 KK składniki majątkowe mogą wywodzić się (pochodzić) z czynu zabronionego, a ostatecznie, iż źródłem tych składników jest korzyść, która z popełnienia czynu zabronionego pochodzi bezpośrednio lub pośrednio. Sąd wskazał również, że pojęcie "korzyści związanej z popełnieniem czynu zabronionego" należy odnosić do osiągniętej z czynu zabronionego korzyści majątkowej (art. 115 § 4 KK), która obejmuje każde (nienależne) przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat (por. uchwała składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1980 r., VII KZP 41/78), co oznacza, iż nie ma podstaw do różnicowania w jej obrębie korzyści majątkowej pochodzącej z popełnienia przestępstwa bezpośrednio i pośrednio. Korzyść osiągnięta z popełnienia pierwotnego czynu zabronionego obejmuje więc każdą korzyść majątkową - osiągniętą wprost lub pośrednio. Sąd Najwyższy, interpretując zakres korzyści związanych z popełnieniem czynu źródłowego, odwołał

się ponadto do treści art. 6 w zw. z art. 2 lit. e Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. oraz art. 9 ust. 1 w zw. z art. 1 lit. a Konwencji Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, sporządzonej w W. w dniu 16 maja 2005 r. wskazując, że zgodnie z treścią tych aktów przez pojęcie "dochodów", stanowiących przedmiot prania pieniędzy, rozumie się, odpowiednio, każde mienie pochodzące lub uzyskane, w sposób bezpośredni lub pośredni z popełnienia przestępstwa, czy też każdą korzyść ekonomiczną pochodzącą lub uzyskaną bezpośrednio lub pośrednio z przestępstw. Z tego względu Sąd wyraził pogląd, iż ratio legis unormowania art. 299 § 1 kk sprowadza się do objęcia kryminalizacją wszystkich etapów prania pieniędzy, w tym ich "lokowania" ("oddzielania"), ponieważ, skoro stanowi przestępstwo podejmowanie opisanych w dyspozycji art. 299 § 1 kk czynności w stosunku do praw i rzeczy pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu pośrednio, to tym bardziej zabronione jest podejmowanie takich czynności w stosunku do środków majątkowych pochodzących z takiego czynu bezpośrednio.

Sąd przyjął, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 299 kk w typie kwalifikowanym z uwagi na osiągnięcie przez sprawcę znacznej korzyści majątkowej. Korzyść tę należy interpretować zgodnie z art. 115 § 5 kk i musi ona przekraczać 200.000 zł. Z uwagi na przyjętą przez Sąd kwotę korzyści majątkowej na poziomie 758.937,60 zł. przyjęcie kwalifikacji z art. 299 § 6 kk było więc zasadne.

Na mocy art. 299 § 7 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści pochodzących bezpośrednio z przestępstwa w kwocie 758.937,60 zł. Na tę kwotę opiewały faktury VAT o nr (...) wystawione przez W. Z. na rzecz PW (...), tę kwotę oskarżony przelał na rachunek bankowy FH (...) i tę kwotę W. Z. podjął z konta w dniu 31 października 2003r. i zwrócił ją oskarżonemu. Określając wysokość korzyści majątkowej, której dotyczył przepadek, Sąd kierował się treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 października 2014r. w sprawie o sygn. II AKA 204/14, w którym wskazano, iż „korzyścią osiągniętą z przestępstwa jest cała kwota będąca przedmiotem przelewów bankowych dokonywanych przez oskarżonych. Cała bowiem struktura sporządzania fikcyjnych faktur, na podstawie których dokonywano przepływu środków finansowych pomiędzy firmą X a firmami Y i Z miała na celu, nadanie pozorów legalności fikcyjnym transakcjom, a przede wszystkim, aby ukryć przestępcze pochodzenie środków finansowych, które w ten sposób miały zostać „zalegalizowane”. W tej sytuacji cała kwota będąca przedmiotem tych przelewów, była zarazem przedmiotem przestępstwa z art. 299 § 1 i 5 KK przypisanego tym oskarżonemu, a jednocześnie stanowiła korzyść osiągniętą z tego przestępstwa, czego nie można utożsamiać tylko z dochodem (zyskiem)”.

Co do drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przypisanie oskarżonemu – po dokonaniu zmiany kwalifikacji prawnej i modyfikacji co do opisu czynu- także popełnienia przestępstwa z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 21 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 31 października 2003 r. w Ż., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wystawił w celu użycia za autentyczne dokumenty w postaci faktur VAT o numerach: (...) z datą 27 października 2003 roku, (...) z datą 29 października 2003 roku oraz (...) z datą 30 października 2003 roku, z których każda dotyczyła sprzedaży przez Firmę Handlową (...) Przedsiębiorstwu (...) oleju napędowego w ilości 96.000 litrów za kwotę 252 979,20 złotych, które to dokumenty poświadczały nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. faktu zaistnienia transakcji w nich opisanych, gdyż w rzeczywistości transakcje pomiędzy w/w firmami nie miały miejsca.

Odpowiedzialności za przestępstwo z art. 271 § 3 w zw. z § 1 kk podlega funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Uprawnionym do wystawienia faktury VAT, czyli dokumentu, o którym mowa art. 115 § 14 kk był W. Z.. Oskarżony miał tego świadomość. Zgodnie z treścią art. 21 § 2 kk, jeżeli okoliczność osobista dotycząca sprawcy, wpływająca chociażby tylko na wyższą karalność, stanowi znamię czynu zabronionego, współdziałający podlega odpowiedzialności karnej przewidzianej za ten czyn zabroniony, gdy o tej okoliczności wiedział, chociażby go nie dotyczyła. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie,

stąd też Sąd przyjął w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu działanie w warunkach art. 21 § 2 kk. Jednocześnie oskarżony miał pełną wiedzę na temat tego, że opisane powyżej faktury VAT poświadczały nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. faktu zaistnienia opisanych w nich transakcji. Jak wskazano już powyżej w uzasadnieniu przedmiotowe transakcje w rzeczywistym obrocie gospodarczym, pomiędzy podmiotami wskazanymi w fakturach, nie miały miejsca. Firma W. Z. nie była - i nie mogła być - trzykrotnie dostawcą oleju napędowego w ilości po 96.000 litrów, ponieważ W. Z. nigdy nie dysponował takim paliwem (nie zostało ono przez niego zakupione) i faktycznie nie zostało ono przez niego dostarczone na bazę w T. do PW (...).

Sąd dokonując opisu przypisanego oskarżonemu czynu wskazał, że K. J. działał „wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą”, tj. W. Z., nie zaś jako sprawca polecający. Sprawstwo polecające polega bowiem na poleceniu innej osobie wykonania czynu zabronionego z wykorzystaniem istniejącego między sprawcą polecającym a bezpośrednim stosunku uzależnienia. Do znamion obiektywnych sprawstwa polecającego należą: wydanie innej osobie polecenia wykonania czynu zabronionego, istnienie stosunku zależności między poleceniodawcą a poleceniobiorcą oraz - według przeważającego w doktrynie poglądu - także zrealizowanie znamion czynu zabronionego przez osobę, której zostało wydane polecenie. Znamieniem subiektywnym sprawstwa polecającego jest natomiast działanie polecającego z wolą sprawcą (cum animo auctori). Wydanie polecenia oznacza nałożenie na inną osobę obowiązku określonego zachowania się polegającego na działaniu albo na zaniechaniu wykonania czynności, do której wykonania osoba ta jest zobowiązana. Polecenie jest szczególną formą podżegania, musi mieć jednak charakter stanowczy, wydanie polecenia mieści się zasadniczo pomiędzy nakłanianiem a rozkazem, ponieważ chodzi w tym wypadku o taki wpływ na psychikę wykonawcy czynu, który ma charakter pośredni: jest czymś więcej niż tylko namową, ale jednocześnie czymś mniej niż stanowczym, kategorię rozkazem. Obiektywnym znamieniem sprawstwa polecającego jest istnienie stosunku zależności pomiędzy wydającym polecenie a jego adresatem. Ustawa nie wprowadza żadnych ograniczeń dotyczących charakteru tego stosunku i jego przyczyn. Należy zatem przyjąć, że w grę wchodzi zarówno zależność formalna, wynikająca z funkcjonowania obu osób w jakiejś zorganizowanej strukturze, jak również zależność faktyczna, wynikająca z określonego układu okoliczności, który doprowadził do uzależnienia jednej osoby od drugiej. W wyroku z dnia 25 czerwca 200r. w sprawie o sygn. IV KK 39/08 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „istota sprawstwa polecającego tkwi w tym, że jakkolwiek sprawca ten nie steruje zachowaniem bezpośredniego wykonawcy czynu zabronionego w trakcie jego realizacji, to w stanowczej formie poleca mu (nakazuje, obciąża go obowiązkiem, zleca) jego zrealizowanie, przy czym wykonawca tego czynu, pozostaje od polecającego w stosunku zależności, wynikającej z konkretnego, choćby niemającego formalnego charakteru, układu sytuacyjnego, który wywołuje między tymi osobami relacje o tej właśnie postaci. Chodzi więc o rodzaj podporządkowania, podległości (nie tylko służbowej), czy szczególnego położenia osoby, wobec której sprawca kieruje poleceniem, jaka to sytuacja powoduje, że wykonanie tego polecenia jawi się tej osobie jako konieczność, z kolei z odmową wiąże ona negatywne skutki, jak np. utratę środków utrzymania, dachu nad głową, możliwości uczenia się, pracy, utratę zdrowia, wykonanie groźby”.

Oskarżyciel posiłkowy swoje stanowisko uzasadnił tym, że W. Z. na polecenie K. J. przyjechał w dniu 31 października 2003r. do Ż. i wypisał faktury VAT oraz dokonał wypłaty środków finansowych z konta, które przekazał oskarżonemu. Oskarżyciel argumentował, iż to oskarżony decydował o tym, jakie działania podejmował W. Z., to on zainicjował poświadczenie nieprawdy w fakturach VAT oraz on decydował, kiedy W. Z. miał przerwać czy zakończyć swoje działanie. W ocenie Sądu z materiału dowodowego nie wynika, by taki stosunek zależności istniał pomiędzy oskarżonym, a W. Z.. Zachowanie K. J. należy natomiast kwalifikować jako zachowanie podjęte w ramach uzgodnionego podziału ról. W. Z. pojawił się w Ż. na polecenie Ś. i N., który wysłał go do PW (...) w celu wystawienia faktur. W. Z. pojawił się w Ż. z wypełnionymi już fakturami VAT, w których wpisał jako sposób zapłaty „gotówka”. Taki sposób zapłaty nie mógł być zastosowany z uwagi na wysokość należności podlegającej zapłacie. W związku z czym wypisane zostały faktury o numerach (...), gdzie jako sposób zapłaty wskazano „przelew”. Fakt, że oskarżony przekazał W. Z. dane niezbędne do wystawienia faktur nie oznacza jeszcze, że polecił on Z. wystawienie w/w dokumentów. Oskarżony i W. Z. wspólnie uzgodnili, jakie dane powinny zawierać faktury, by mogły zostać wykorzystane przez oskarżonego i uwiarygodnić, że doszło do transakcji nabycia oleju napędowego przez PW (...) z firmy (...).

Co do faktur VAT o wskazanych powyżej numerach Sąd przyjął, iż wystawione zostały dopiero w biurze K. J. w dniu 31 października 2003r., w związku z tym, iż w treści każdej z faktur wskazano, że zapłata należności za dostawę oleju napędowego nastąpi na rachunek bankowy prowadzony w banku (...) S.A. dla FH (...), który to rachunek bankowy założony został dopiero w dniu 31 października 2003 r. Tego więc dnia doszło do spotkania W. Z. z oskarżonym. Z uwagi na fakt, że zawarcie umowy o prowadzenie rachunku bankowego nastąpiło w w/w dniu nie było możliwości wcześniejszego wpisania numeru tego konta w fakturach. Zwrócić należy uwagę, że świadek T. P. rozpoznał na przedstawionych mu fakturach swój charakter pisma i przyznał, że to on osobiście wypisał dokumenty, które następnie opieczetował i podpisał W. Z. oraz oskarżony. Przedmiotowe faktury dokumentowały dostawy paliwa - oleju napędowego z firmy (...) do firmy (...), które w rzeczywistości nie miały miejsca pomiędzy tymi podmiotami. W ocenie Sądu dopiero na podstawie faktur wypisanych w dniu 31 października 2003r., po ich zaewidencjonowaniu w księgach finansowych PW(...) oraz w bazie w T., wystawione zostały dokumenty PZ. Do przyjęcia takiego wniosku upoważniły Sąd oględziny komputera, w którym ewidencjonowano dostawy paliwa do bazy w T. (k. 1212 – 1215). W toku czynności procesowych ustalono, że w systemie widnieją dokumenty PZ dotyczące transakcji poświadczonych fakturami o nr (...) wystawionymi przez FH (...). W systemie zaewidencjonowano także przedmiotowe faktury, przy czym jako datę wpływu każdej z nich wskazano 27, 29 i 30 października 2003r., tj. datę rzekomego wystawienia faktury, a jak ustalono i omówiono powyżej, wszystkie trzy faktury zostały wypisane w dniu 31 października 2003r. Przeprowadzona ponowna analiza zapisów systemu komputerowego w dniu 19 października 2012 r. nie pozwoliła ustalić dat dokonania poszczególnych wpisów, albowiem stosowne pliki komputerowe uległy modyfikacji w dniu 8 grudnia 2011 r. W ocenie Sądu jest oczywiste, że system komputerowy bazy umożliwiał rejestrowanie faktur z datą inną, niż data faktycznego wpływu. Skoro bowiem w dniach 27, 29 i 30 października 2003 r. faktury nie istniały, a sporządzone zostały dopiero w dniu 31 października 2003r., to dopiero z tą datą mogły najwcześniej zostać wpisane w systemie komputerowym bazy. Co do dokumentów PZ stwierdzić z kolei należy, iż dokumenty te rzekomo potwierdzają dostawy z FH (...) do PW (...). Dokumenty te opatrzone są datami 27, 29 i 30 października 2003r., czyli odpowiadającymi tymi, jakie wpisano na trzech fakturach, nie zawierają jednakże żadnych innych elementów, które umożliwiałyby ich powiązanie z tymi konkretnymi fakturami, będącymi przedmiotem badania w niniejszym postępowaniu. Nie uzupełniono bowiem ani pozycji „nr faktury”, ani „data faktury”, ani też „dostawca”. Jak powyżej Sąd wskazał żadna z faktur VAT nie została wystawiona w dacie, jaką zamieszczono na dokumentach, tylko w dniu 31 października 2003r. (zob. k. 1216 – 1220). Na każdym z dokumentów PZ dotyczących tych samych dostaw wpisano datę 3 listopada 2003r. obok pozycji „towar przyjął” i podpisu tej osoby. Wbrew twierdzeniom obrony jest więc możliwe dokonanie późniejszej rejestracji faktury w systemie bazy z datą wcześniejszą, niż data dokonania tej czynności. Także przyjęcie towaru może być wpisywane w innym dniu, niż dostawa towaru. Świadkowie S. C. i Z. N. próbowali w swoich zeznaniach wyjaśnić przyczyny opóźnienia w wystawieniu dokumentu PZ, wskazując, że mogło on wynikać z faktu, że transport paliwa nastąpił w późnych godzinach wieczornych. Zeznali, że w takich przypadkach PZ wystawiano od razu następnego dnia. Z zeznań tych świadków wynikało jednak, że dostawy poza godzinami pracy odbywały się sporadycznie. 27, 29 i 30 października 2003r. przypadły na poniedziałek, środę i czwartek, a więc nawet w przypadku, gdyby przywieziono paliwo po godzinie 22.00, dokumenty PZ musiałyby zostać sporządzone najpóźniej dnia następnego. Świadek Z. N. odpowiadając na pytanie oskarżyciela publicznego, by wyjaśnił jak to możliwe, że dostawa z dnia 27.10.2003 roku ma numer PZ 416, a dostawa z dnia 29.10.2003 roku ma numer PZ 409 zeznał: „Może być, że była robiona jakaś próba kontrolna i próba do badania. I ta pierwsza, która przyszła mogła czekać i została później zaksięgowana. Chodzi o to, że pierwsza cysterna była badana i mogło być, że czeka na wyniki badań, bo tak bywało. Tym bardziej jak firma zaczynała współpracę. Ja nie pamiętam szczegółów, ale mogło być, że jak przyszła pierwsza cysterna z firmy to przechodziła badania. Badania trwały różnie, nieraz dobieg, to zależało od tego czy wolne było i jak bardzo obciążone było laboratorium. Jeśli cysterny były od jednego dostawcy to wszystkie mogły czekać na badanie”. Zwrócić należy uwagę, że o takiej przyczynie opóźnienia w wystawieniu PZ żaden ze świadków w swoich wcześniejszych zeznaniach nie wspominał. Zdaniem Sądu wersja ta została zaprezentowana z powodu ujawnienia nowego faktu, tj. niezgodności w numeracji PZ w stosunku do daty dostawy. Z tego też względu Sąd uznał za nieprawdziwe twierdzenie, że dokument PZ zawsze odpowiada dacie dostarczenia towaru i że jest on wystawiany od razu po zlanie paliwa do zbiornika. Powyższe nakazuje z kolei uznać za prawdziwe zeznania świadka W. Z., jakie złożył on w postępowaniu przygotowawczym, w których opisał on spotkanie z oskarżonym, cel i przebieg tego spotkania, fakt założenia konta specjalnie dla tej

jednej transakcji i wręczenie z powrotem pobranych z konta pieniędzy otrzymanych uprzednio jako zapłata należności wynikającej z trzech sporządzonych faktur w rzeczywistości potwierdzających dostawę paliwa, która nie miała miejsca.

Dokonując analizy zapisów systemu komputerowego zwrócić należy również uwagę na następującą kwestię. W dniu 29 października 2003 roku do magazynu w T. oprócz dostawy oleju napędowego z firmy (...) miała również trafić dostawa z firmy (...). Na potwierdzenie jej przyjęcia na stan magazynu wydany został dokument PZ o numerze (...), a więc o numerze chronologicznie dużo wcześniejszym niż dla dostawy firmy (...) zrealizowanej w dniu 27 września 2003 roku. Ta okoliczność także neguje wiarygodność zeznań świadków odnośnie procedur przyjmowania i dokumentowania przyjęcia paliwa na stan magazynowy. Wszystkie wymienione okoliczności świadczą o tym, iż dostawy oleju napędowego w okresie wskazanym w zarzutach nie zaistniały. Dokumentacja potwierdzająca przyjęcie tego towaru została sporządzona w późniejszym okresie jedynie na potrzeby uwiarygodnienia wystawionych w dniu 31 października 2003 roku faktur VAT.

W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na zeznania świadka T. S. dotyczące faktur wystawianych przez W. Z.. Świadek ten w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że w 2003 r. W. Z. nadużywał alkoholu i w celu zapewnienia sobie możliwości odróżnienia faktur „falszywych” od „prawdziwych” stosował odmienną ich numerację. Świadek jednoznacznie stwierdził, iż faktury o numerach (...) są fałszywe, ponieważ W. Z., by się nie pomylić, faktury fałszywe zawsze numerował cyfrą ponad 1000. Chodziło o to, że w czasie kontroli mógł on powiedzieć, że „taka faktura to fałszywy dokument, bo skąd w niego w firmie mogłaby się wziąć faktura tak numerowana”, „bo przecież on nie ma tytułu transakcji”. Dodał, że do wypisania tych faktur mogło dojść w czasie spotkania z C., bądź w czasie, gdy Z. był w Ż. u J. – takim spotkaniu słyszał. W innym miejscu świadek zeznał także, że kiedy W. Z. wystawiał fakturę, za którą szedł towar to oznaczał ją następująco: numer faktury/ miesiąc/ rok, a jeśli była to „lewa” faktura to wpisywał na niej tylko numer faktury/rok. W drugi ze wskazanych sposobów były oznaczone faktury o numerach (...).

Co do trzeciego z zarzucanych oskarżonemu czynów:

W uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2014r. w sprawie o sygn. V AKa 469/13 Sąd Apelacyjny w Katowicach zwrócił uwagę na kwestię wzajemnej relacji przepisów art. 286 § 1 kk i art. 76 § 1 kks. Problematyka ta stanowiła przedmiot licznych orzeczeń Sądów oraz doktryny. Orzecznictwo sądów, w tym Sądu Najwyższego, dotyczące wzajemnej relacji przepisów art. 286 kk i art. 76 kks, a także dotyczące przestępstw przeciwko dokumentom w postaci faktur VAT, nie było i nie jest jednolite. W uchwale z dnia 24 stycznia 2013 r. sygn. akt I KZP 19/12 Sąd Najwyższy zajął się problemem wyłączenia wielości ocen, wskazując, że reguły te mają zastosowanie tylko w wypadku zbiegu przepisów ustawy, natomiast nie stosuje się ich w razie idealnego zbiegu czynów zabronionych, o którym mowa w art. 8 § 1 k.k.s. W ten sposób wykluczono możliwość, aby przepis kodeksu karnego skarbowego mógł wyprzeć na zasadzie specjalności lub konsumpcji przepis kodeksu karnego. Jeżeli zatem zachodzi sytuacja opisana w tym przepisie, to zachowanie sprawcy winno być dokonane odrębnie na gruncie przepisów kodeksu karnego oraz kodeksu karnego skarbowego. W przypadku idealnego zbiegu czynów karalnych podstawą wartościowania jest "jedno zdarzenie w sensie naturalnym, a jego opis obejmuje znamiona zarówno jednego, jak i drugiego przestępstwa przypisanego oskarżonemu" (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 października 1998 r., III KKN 122/97, fragment powołany w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 27 sierpnia 2008 r., IV KK 46/08, LEX nr 447300).

W wyroku z dnia 26 czerwca 2014r., sygn. II AKa 153/14, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraził z kolei pogląd, że „dopuszczalna jest oczywiście koncepcja kwalifikowania działania polegającego na wyłudzeniu podatku VAT jako przestępstwa powszechnego z art. 286 § 1 kk, jednakże tylko wtedy, gdy sprawca zrealizuje znamiona ustawowe tego występkę. Musi on zatem działać z zamiarem kierunkowym, a więc w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez doprowadzenie organu finansowego do wypłaty z mienia Skarbu Państwa wskazanych przez siebie kwot pieniężnych, stosując oszukańcze zabiegi wprowadzające ten organ w błąd co do powstania, dającego tytuł wypłaty, obowiązku podatkowego (...) o zbiegu idealnym przestępstwa skarbowego i przestępstwa powszechnego można mówić jedynie wtedy, gdy dany czyn wyczerpuje znamiona podmiotowe i przedmiotowe zarówno jednego, jak i drugiego”. Sąd wskazał, że nie jest możliwe popełnienie oszustwa przez zaniechanie po stronie sprawcy, jak i nie jest możliwe popełnienie tego przestępstwa przez niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego,

które dokonuje się bez wiedzy lub udziału sprawcy, a więc niejako "poza jego plecami" lub gdy sprawca dokonuje określonych czynności bez wiedzy i woli pokrzywdzonego. Nie stanowi doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa zachowanie sprawcy polegające na obniżeniu (zaniżeniu) wysokości należnego do zapłaty podatku VAT, ustalanego w oparciu o procedurę samoobliczania za dany okres rozliczeniowy. Zachowanie polegające na zaniżeniu należnego za dany okres rozliczeniowy podatku prowadzi do uniknięcia wydatku z własnego mienia podatnika kosztem uszczuplenia spodziewanego dochodu Skarbu Państwa i jako takie nie stanowi niekorzystnego rozporządzenia mieniem z majątku Skarbu Państwa, polega bowiem na zaniechaniu rzetelnego zgłoszenia przedmiotu opodatkowania, prowadzącym do uniknięcia wydatku z własnego majątku podatnika kosztem uszczuplenia spodziewanego dochodu finansowego Skarbu Państwa i pozostaje poza zakresem znamion oszustwa z kodeksu karnego.

W postanowieniu z dnia 10 lipca 2013r., sygn. II KK 20/13, Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że „osoba, która tworzy lub współtworzy podmiot gospodarczy jedynie w celu wykorzystania procedury zwrotu nadpłaconego VAT i podejmuje działania dla osiągnięcia tego celu przez nabywanie lub podrabianie dokumentów związanych z tym podatkiem, przedkładając je następnie odpowiedniemu organowi skarbowemu, bez prowadzenia poza tym jakiegokolwiek działalności gospodarczej rozliczanej ze Skarbem Państwa, dopuszcza się przestępstwa powszechnego, o jakim mowa w art. 286 § 1 kk, a nie przestępstwa skarbowego z art. 76 § 1 kks”.

W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy po pierwsze, iż w 2003r. oskarżony K. J. prowadził rzeczywistą działalność gospodarczą zakrojoną na szeroką skalę, przy czym tylko jej fragment stanowił handel paliwem. PW (...) nie zostało powołane wyłącznie w tym celu, by wykorzystać procedurę zwrotu nadpłaconego VAT przed odpowiednim organem skarbowym. Oskarżony składał deklaracje podatkowe, w tym złożył deklarację podatkową za miesiąc październik 2003r., jednakże nie doprowadził do sytuacji, aby Skarb Państwa zwrócił mu nadwyżkę podatku naliczonego nad należnym, bądź zaliczył ją na poczet własnych zaległości podatkowych lub bieżących bądź przyszłych własnych zobowiązań podatkowych. W toku postępowania przed Sądem nie zdołano wykazać, by oskarżony usiłował doprowadzić Skarb Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Podstawowym założeniem procedury, w którym oskarżony uczestniczył było uzyskiwanie korzyści z tytułu odprowadzania podatku VAT w zaniżonej wysokości. Zachowanie oskarżonego zmierzało do pomniejszenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego wynikającego ze stwierdzających nieprawdę faktur, a to oznacza, że celem jego działania było zaniżenie należności, jaką obowiązany był uiścić na rzecz Skarbu Państwa. Uwzględniając sposób działania oskarżonego, tj. iż wprowadzał do ewidencji zarówno faktury rzetelne, jak i nierzetelne, doprowadzał on w ten sposób do zaniżenia podatku należnego i pomniejszenia swoich zobowiązań podatkowych. Firma oskarżonego nie została powołana jedynie do tego, by legalizować działalność przestępczą. Jak wskazano już powyżej, oskarżony prowadził rzeczywistą działalność gospodarczą, rozliczał się ze Skarbem Państwa, a w rozliczeniu podatkowym za miesiąc październik 2003r., poza rzetelnymi fakturami VAT, wykorzystał też faktury nierzetelne, poświadczające nieprawdę, które służyły tylko i wyłącznie obniżeniu podatku należnego. Z powyższych względów właściwe było zakwalifikowanie zachowania oskarżonego tylko na gruncie przepisów karnoskarbowych. Przy złożeniu deklaracji podatkowej oskarżony posłużył się fakturami nierzetelnymi, ponieważ za takie należy uznać faktury o numerach (...). Faktury te nie odzwierciedlały rzeczywistych transakcji przeprowadzonych pomiędzy PW (...) i FH (...). Tym samym uznać należało, że zachowanie oskarżonego wyczerpało również znamiona przestępstwa skarbowego z art. 62 § 2 kks. Przepis ten przewiduje odpowiedzialność dla tego, kto fakturę lub rachunek, określone w § 1 powyższego przepisu, wystawia w sposób nierzetelny albo takim dokumentem posługuje się. Oskarżony posłużył się przedmiotowymi nierzetelnymi, fikcyjnymi fakturami VAT przez ujęcie ich w dokumentacji księgowej własnej firmy i w deklaracji podatkowej. W sposób oczywisty stanowiło to podanie nieprawdy, to jest danych niezgodnych ze stanem rzeczywistym i wprowadzenie tym sposobem w błąd właściwego organu podatkowego, narażając go na nienależny zwrot podatkowej należności publicznoprawnej. Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że zarzucany oskarżonemu czyn, zakwalifikowany przez oskarżyciela publicznego jako przestępstwo z art. 286 § 1 kk i art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk stanowi przestępstwo skarbowe z art. 76 § 1 kks i art. 62 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i art. 6 § 2 kks w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 grudnia 2005 r. przy zast. art. 2 § 2 kks polegające na tym, że w okresie od października do listopada 2003 r. w Ż., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru, poprzez podanie

danych niezgodnych ze stanem rzeczywistym wprowadził do ewidencji podatkowej trzy poświadczające nieprawdę faktury VAT o numerach: (...) z datą 27 października 2003 roku, (...) z datą 29 października 2003 roku oraz (...) z datą 30 października 2003 roku potwierdzające zakup oleju napędowego w ilości po 96.000 litrów za kwotę po 252.979,20 złotych od W. Z. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowa (...), czym wprowadził w błąd właściwy organ- Urząd Skarbowy w Ż. co do faktu zaistnienia transakcji opisanych w wyżej wymienionych fakturach VAT, narażając ten organ na nienależny zwrot podatkowej należności publicznoprawnej - podatku VAT wynikającego z w/w faktur w łącznej kwocie 136.857,60 złotych. Następstwem tego była konieczność stwierdzenia przedawnienia karalności przestępstw skarbowych. Przypisany oskarżonemu czyn popełniony został przez niego w okresie od października do listopada 2003r., tj. przed dniem 17 grudnia 2005r., kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 28 lipca 2005r., nowelizująca kodeks karny skarbowy. Na podstawie tej nowelizacji zaostrzono m. in. ustawowe zagrożenie za czyny z art. 76 § 1 kks. Ta okoliczność, zgodnie z art. 2 § 2 kks, skutkowała tym, iż w sprawie należało zastosować ustawę obowiązującą poprzednio, jako względniejszą dla sprawcy. W czasie popełnienia przez oskarżonego czynu przestępstwo skarbowe z art. 76 § 1 kks zagrożone było karą pozbawienia wolności do lat 3. Przedawnienie karalności tego czynu, zgodnie z art. 44 § 1 pkt 3 kks następuje po upływie 5 lat od czasu jego popełnienia, a jeśli w tym czasie wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy- karalność popełnionego przez niego przestępstwa skarbowego ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. 5- letni termin przedawnienia czynu upłynął w dniu 1 listopada 2003r. W tym z kolei okresie nie wszczęto postępowania przeciwko oskarżonemu. Do ogłoszenia zarzutu doszło bowiem w dniu 6 listopada 2009r. Tym samym nie doszło do wydłużenia terminu przedawnienia karalności czynu o dalsze 5 lat. Niezależnie od powyższe upłynął już również maksymalny 10 – letni okres przedawnienia. W związku z powyższym na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks przy zast. art. 44 § 1 pkt 1 kks Sąd umorzył postępowanie w w/w zakresie wobec oskarżonego K. J..

Za przypisane oskarżonemu czyny Sąd wymierzył mu, na podstawie art. 299 § 5 kk w zw. z § 6 kk, karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 271 § 3 kk i art. 33 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk – karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł. Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd orzekł wobec niego karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat. Wykonanie kary łącznej Sąd, w oparciu o treść art. art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 czerwca 2010r. w zw. z art. 4 § 1 kk, warunkowo zawiesił wolności na okres próby w wymiarze 5 (pięć) lat.

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe, a także karę łączną, Sąd kierował się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary wynikającymi z art. 53 kk. W odniesieniu do kary grzywny Sąd uwzględnił ponadto treść przepisu art. 33 § 3 kk. Przy wymiarze kar jednostkowych oraz kary łącznej oskarżonemu Sąd przede wszystkim wziął po uwagę cele zapobiegawcze, a także wychowawcze, jakie kara powinna spełnić wobec sprawcy, uwzględnił również potrzeby prewencji ogólnej, szczególnie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Chodzi o to, żeby sprawca nie powrócił na drogę przestępstwa i żeby wiedział, że za czyn, jakiego się dopuścił, grozi surowa kara. W ocenie Sądu orzeczone wobec oskarżonego kary uwzględniają stopień społecznej szkodliwości czynów, jakich się dopuścił, są również adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego. Stopień społecznej szkodliwości czynów, jakich dopuścił się oskarżony, ocenić należy jako bardzo wysoki, podobnie jak wysoki jest stopień winy oskarżonego. Oskarżony jest osobą dorosłą, o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu życiowym, miał możliwość rozpoznania bezprawności swojego zachowania i świadomość tego, że jego zachowanie odbiega od ogólnie przyjętych norm. W sprawie nie zaistniały bowiem okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Sąd uwzględnił, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, korzyść taką osiągnął – i to w znacznej wysokości. Zdaniem Sądu oskarżony miał świadomość, że popełnia przestępstwa, co więcej- chciał te przestępstwa popełnić. Wymierzając kary jednostkowe oraz karę łączną Sąd miał także na względzie postawę oskarżonego w toku całego postępowania, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego sposób życia przed, jak i po popełnieniu przestępstw. Oskarżony realizując przysługujące mu uprawnienia nigdy nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, nie wyraził żalu i skruchy. Na niekorzyść oskarżonego Sąd przyjął, iż był uprzednio karany. Wyrokując w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze, że oskarżony dopuścił się dwóch przestępstw,

które pomimo relatywnie dość bliskiego związku czasowego, nie pozostają jednak w ścisłym związku przedmiotowym. Mając na względzie, że dolna granica kary łącznej pozbawienia wolności wynosiła 1 rok i 10 miesięcy, natomiast górna 3 lata, uznać należy, że kara łączna w wymiarze 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia nie jest karą rażąco surową, zwłaszcza wobec zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby. Zdaniem Sądu kara w w/w wymiarze spełni swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, osiągnie także wobec oskarżonego cele wychowawcze i zapobiegawcze, uświadamiając mu naganność popełnionych czynów i konieczność przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. W ocenie Sądu wyznaczony okres próby w wymiarze 5 lat również pozwoli na osiągnięcie wobec sprawcy celów kary, uzmysłowi mu naganność postępowania, a w szczególności zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Okres ten jest długotrwały, jednakże w świetle uprzedniej karalności oskarżonego oraz wagi przypisanych mu przestępstw, jest konieczny dla zweryfikowania, czy założona wobec oskarżonego pozytywna prognoza kryminologiczna okazała się trafna. Zdaniem Sądu kara wymierzona w wymiarze bezwzględnym stanowiłaby nadmierną represję, wykraczającą poza cele prewencyjne i wychowawcze kary. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł. Sąd wziął pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Ustalając liczbę stawek dziennych Sąd wziął natomiast pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego oskarżony się dopuścił.

Analizując odpowiedzialność karną oskarżonego za przypisane mu czyny Sąd uznał za niezbędne sięgnięcie do reguł intertemporalnych ujętych w kodeksie karnym, w szczególności zaś do art. 4 § 1 kk. Reguła zawarta w art. 4 § 1 kk ma bowiem zastosowanie nie do sytuacji, w której ustawa względniejsza obowiązywała w czasie popełnienia przypisanego sprawcy przestępstwa, z tą uwagą, że dotyczy także sytuacji, w której w okresie pomiędzy chwilą popełnienia przestępstwa a chwilą orzekania obowiązywała, choćby przez krótki okres, taka ustawa względniejsza. Przy dokonywaniu analizy względności dla konkretnego sprawcy należy przy tym badać łącznie przepisy części ogólnej Kodeksu karnego oraz przepisy regulujące typy przestępstw umieszczonych w innej ustawie. Uzasadniony jest pogląd, że pod pojęciem "ustawa" w rozumieniu art. 4 § 1 kk należy rozumieć nie konkretny akt prawny, ale cały obowiązujący w danym czasie porządek prawny (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2014 r., sygn. II AKA 384/13). Także Sąd Najwyższy wypowiedział się w tej kwestii w następujący sposób: „Stosując reguły intertemporalne zawarte w kodeksie karnym, w szczególności zaś art. 4 § 1 k.k., analizuje się odpowiedzialność karną za dany czyn oskarżonego nie tylko w kontekście ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa i w czasie wyrokowania, ale również przez pryzmat wszystkich zmieniających się stanów prawnych w przedziale czasowym wyznaczonym przez datę czynu i datę wyrokowania) (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. III KK 74/13) oraz "przy dokonywaniu oceny poszczególnych ustaw w celu ustalenia, która z nich jest "względniejsza" w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., równorzędne znaczenie mają zarówno sama wysokość sankcji przewidzianych za ten sam typ przestępstwa w porównywanych ustawach, jak i warunki zaostrzenia i łagodzenia kary, nakładania obowiązków oraz orzekania nawiązek i innych środków karnych, skutki skazania i przedawnienie" (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2012 r., sygn. V KK 447/11).

W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż zarówno w chwili popełnienia przez oskarżonego czynów, jak i w czasie orzekania ustawodawca przewidział tożsame zagrożenie za czyny z art. 299 § 1 i 6 kk oraz art. 271 § 1 i 3 kk. Z dniem 1 lipca 2015r. weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego, która z kolei w sposób diametralny zmieniła reguły rządzące m. in. zasadami wymiaru kary łącznej czy warunkowego zawieszenia wykonania kary. Porównując ustawę aktualnie obowiązującą i ustawę poprzednią Sąd uznał, iż poprzednio obowiązująca ustawa jest względniejsza dla sprawcy. W szczególności Sąd miał na względzie uregulowanie dotyczące kary grzywny z art. 33 kk. W ustawie obowiązującej pierwotnie (Dz.U.1997.88.553) wskazano, iż grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, określając liczbę stawek oraz wysokość jednej stawki; jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, najniższa liczba stawek wynosi 10, zaś najwyższa 360 (art. 33 § 1 kk). Zmianą z dnia 8 czerwca 2010r. (Dz.U.2009.206.1589) ustawodawca określił maksymalną liczbę stawek na 540. Kolejne nowelizacje w tym zakresie nie przyniosły żadnych zmian. Tym samym przyjąć należy, iż ustawą względniejszą (najkorzystniejszą) dla oskarżonego była ustawa – kodeks karny, jaka obowiązywała do dnia 8 czerwca 2010r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 627 kpk zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 10.662 zł., w tym opłatę w kwocie 8.300 zł. i wydatki postępowania w kwocie 2.362 zł. Zdaniem Sądu obciążenie oskarżonego kosztami postępowania stanowić winno dodatkową dolegliwość, zwłaszcza wobec faktu, iż koszty te wywołane zostały jego sprzecznym z prawem zachowaniem. W ocenie Sądu w sprawie oskarżonego nie zachodzą przesłanki z art. 624 § 1 kpk, ponieważ jest zdrowy, prowadzi przynoszącą dochody działalność gospodarczą, posiada majątek znacznej wartości, a więc ma możliwości finansowe dla uiszczenia w/w należności.

Sędzia: